POGODA

Dziś będzie początkowo pochmurno, zimno, możliwy deszcz. Najwyższa temperatura około 51 stopni. Od południa rozpogodzenie się i temperatura 37 stopni w nocy. Wiatry porywiste północno - zachodnie 15-25 mil na godzinę.

W środę będzie na ogół pogoda słoneczna i zimno; temperatura najwyższa około 47 stopni.

Wschód: — 5:14; Zachód: — 6:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 13 kwietnia — Hermenegildy, Krystyny, Idy.

JUTRO — środa, dnia 14 kwietnia — Waleriana, Justyna.

POJUTRZE — czwartek, 15 kwietnia — Bazylego, Anastazji.

No. 87 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 13-GO KWIETNIA (APRIL), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

MASAKRA MŁODZIEŻY W PAKISTANIE

Siedmiu Górników Zatrutych Gazem

Z Dnia

—MY LAI, POR. CALLEY
—I PERFIDIA
—ŚWIĘTOSZKÓW

* * *

(dokończenie)

Co jest bardziej niemoralne? — udział w wojnie narzuconej przez wroga, ze wszystkimi jej okropnościami, czy złamanie zobowiązań traktatowych i skazanie milionów ludzi na niewolę oraz masakrę w stylu katyńskim? Okropności dzieją się nie tylko w czasie wojny, lecz także w czasie pokoju. Przykłady znajdujemy codziennie w prasie. Realne życie nie przypomina w niczym mrzonek utopistów i słodkawo-ckliwych idealistów.

* * *

Często słyszymy, że wojna wietnamska jest pierwszą oglądaną przez setki milionów ludzi na ekranach telewizyjnych. Jest to gruba przesada. Oglądamy wybrane przez foto-reporterów fragmenty mające posmak sensacji. Możemy oglądać zdjęcia z My Lai, ale nie widzieliśmy pól zasłanych trupami po stronie nieprzyjaciela. Dziennikarze i filmowcy poruszają się swobodnie tylko po naszej stronie, ale nie ma ich po stronie przeciwnej. Nie otrzymujemy pełnego obrazu nawet naszej strony, ponieważ reporter lub fotograf decyduje, co powinniśmy wiedzieć i zobaczyć. Jeżeli jest on opętany obłędem masochizmu lub sprzyja wrogom Ameryki, raczy nas dobranym materiałem uzasadniającym jego uczucia i cel, który pragnie osiągnąć.

* * *

Liberalno-lewicowi agitatorzy, zarówno ci z doktoratami jak półanalfabeci z dzielnic murzyńskich mają jedną wspólną cechę — wierzą, że wszystkie, nawet najbardziej skomplikowane zagadnienia polityczne społeczne i gospodarcze dadzą się rozwiązać w bardzo prosty sposób. Wojna w Wietnamie jest jednym z wielu przykładów. Skończy się, gdy Amerykanie opuszczą ten kraj i przestaną pomagać Południowemu Wietnamowi w utrzymaniu armii i odbudowie gospodarczej. A co stanie się z milionami Wietnam-

(Dokończenie na str. 2-ej)

W Kopalni Fluorku Wapnia

7 Uniknęło Śmierci w Golconda, Ill.

Golconda, Ill. (UPI)—7-miu górników zatrudnionych w kopalni fluorku wapnia (fluorspar) kompanii Ozark-Mahoning, zostało zatrutych wczoraj ulatniającym się gazem w jednym z tuneli kopalni na głębokości 800 stóp pod ziemią. Bill Long, lat 30, po spożyciu południowego posiłku miał polecenie zbadania objętości słupów w tunelu. Gdy Long nie wracał przez dłuższy okres czasu, jeden po drugim sześciu górników udało się w poszukiwaniu za nim. Wszyscy zginęli od ulatniającego się trującego gazy "Hydrogen Sulfide" z świeżo wywierconego otworu w tunelu kopalni.

Marlow Ewell, lat 43, zdołał wydobyć się z tunelu mimo lekkiego zaczadzenia się gazem i ostrzegł siedmiu innych górników, którzy natychmiast opuścili kopalnię ratując swe życie. Ewell próbował ratować swych kolegów, gdy zauważył leżące na

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Pracownicy Biur Unii UAW Zadowoleni

Detroit, Mich. (UPI). Pracownicy biur jednej z największych w kraju unii robotniczych "United Auto Workers" liczącej ogółem jeden milion, siedemset tysięcy członków — wrócili do pracy po trzy tygodniowym strajku. 350 biuralistów wyszło na strajk, protestując przeciwko "macoszemu" traktowaniu ich. Spór "rodzinny" wywołał wielki zgrzyt między przywódcami a biuralistami. Przywódcy zarzucają biuralistom "samolubstwo i chciwość", a biuraliści zarzucają przywódcom "macowsze" traktowanie ich, gdy idzie o benefity i stawki płacy.

iBuraliści otrzymali podwyżkę w sumie $8.05 tygodniowo z cofnięciem wypłaty do dn. 1-go lutego, jak i dodatkowo $1.75 tygodniowo jako wzrost kosztów utrzymania, oraz bonus wakacyjny w sumie $50.

Okulary Dla Żołnierzy

Washington (UPI) — Armia zniosła dotychczasowy styl ramek na okulary dla żołnierzy, zastępując stalowe ramy zwykłemi czarnymi plastykowemi ramami. Żołnierz przy rozpoczęciu służby otrzymuje od rządu dwie pary okularów, jak i specjalne szkła z ramkami do maski gazowej. Lotnicy i żołnierze wysyłani do Południowo - Wschodniej Azji otrzymują dodatkowe okulary przeciwsłoneczne według recepty optometrysty.

W Płn. Irlandii Uspokojenie

Belfast. (UPI)—Po pełnych napięciach i zamieszek dniach świątecznych nastąpiło dziś w Północnej Irlandii pewne uspokojenie. W czasie świątecznych parad obu zwalczających się stron, katolików i protestantów, około 16,000 żołnierzy i policjantów pilnowało blisko 50,000 uczestników świątecznych procesji.

Ojciec Znalazł Zwłoki Córki

Saratoga, Calif. (UPI) — Charles Bilek, inżynier zbiegły z rodziną z Węgier w latach 1950, znalazł zwłoki swej brutalnie zamordowanej 18-to letniej córki Kathy. w lesie niedaleko muzeum Villa Montalvo. Koroner po zbadaniu zwłok, stwierdził że dziewczyna została pokłuta nożem 49 razy i prawdopodobnie padła ofiarą maniaka-mordercy posługującego się pseudonimem "Zodiac." Panna Bilek wyjechała z domu w samochodzie rodzinnym rano w niedzielę wielkanocną. Ojciec powiadomił policję o jej zaginięciu w niedzielę późno wieczorem, gdy córka nie wróciła do domu. Ojciec dołączył się do 30 deputowanych szeryfa którzy przez całą noc szukali w pobliskich lasach zaginionej dziewczyny, a której zwłoki odnalazł ojciec w poniedziałek rano.

Żywa Pochodnia

Hongkong. (DP) — W Hongkongu 61-letni mężczyzna oblał się benzyną i spłonął żywcem na znak protestu przeciwko niedawno podwojonym opłatom za wodę.

Ulubione "Wojny" Dwupartyjne w Stolicy

Egipt Odrzuca Propozycje Dayana

Środkowy Wschód. (UPI) — Wczoraj na konferencji prasowej Egipt odrzucił propozycje izraelskiego ministra spraw wojskowych Mosze Dayana w sprawie wycofania się znad Kanału Sueskiego. Dayan wyraził gotowość wycofania wojsk znad Kanału Sueskiego, pod warunkiem, że i wojska egipskie oraz izraelskie nie przejdą na drugą stronę Kanału, celem zajęcia opuszczonych pozycji. Jak już poprzednio podawaliśmy — Egipt wysunął propozycję przystąpienia do prac nad uruchomieniem Kanału Sueskiego, pod warunkiem, że Izrael wycofa się z nad Kanału Sueskiego a Arabowie będą zajmowali oba brzegi tej drogi wodnej o światowym znaczeniu.

Dziś w Egipcie obradują ambasadorzy 8 państw arabskich nad sprawą doprowadzenia do nowego porozumienia między Jordanią a palestyńskimi rebeliantami pomiędzy którymi już od szeregu dni trwają zacięte walki.

Jednocześnie w Kairze zwołano specjalne posiedzenie gabinetu, celem omówienia spraw związanych z przygotowaniem narodu do wznowienia wojny.

Z Paryża podano wiadomość, że w Iraku nastąpiły masowe, nowe aresztowania tamtejszych Żydów, którym grożą egzekucje. W Jerozolimie, w tej sprawie zwołano specjalne posiedzenie gabinetu. W ostatniej jednak chwili Irak zaprzecza podanym faktom o aresztowaniu Żydów.

Castro Odwiedzi Chile?

Santiago, Chile. (UPI)— Premier Kuby, Fidel Castro, który w ostatnich 12 latach nie wyjeżdżał z swego państwa, otrzymał zaproszenie niecio-dniowej wizyty do Chile, od marksistowskiego prezydenta Chile, Salvador Allende.

Wiadomość o wystosowaniu zaproszenia podał w poniedziałek opozycyjny dziennik "La Tarde" w Santiago, twierdząc, że uzyskał ją ze "źródeł pałacu prezydenckiego." Castro, jak podaje wiadomość, dotychczas nie odpowiedział na zaproszenie. Wizyta miała rozpocząć się z dniem 27go kwietnia.

Odsiecz Dla Bazy Nr. 6

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Około 6,000 żołnierzy Południowego Wietnamu lądowało, na helikopterach, wokół bazy nr. 6, celem złamania pierścienia otaczających ją wojsk komunistycznych. Celem przygotowania natarcia amerykańskie olbrzymy stratosferyczne B-52 przeprowadziły poprzednio bombardowanie nieprzyjaciela, w najbliższej okolicy bazy, a następnie wielkie transportowce zrzuciły na spadochronach bomby 7 i pół tonowe. Bomby te były dotychczas stosowane do niszczenia umocnień. Obecnie przystosowano je również do zwalczania celów żywych, przyspieszając zapłon, który powoduje wybuch bezpośrednio nad ziemią a nie dopiero po uderzeniu w cel.

Amerykańskie odrzutowce przeprowadziły naloty na stanowiska komunistycznych rakiet przeciwlotniczych na terenie Laosu. Myśliwce bombardujące posługiwały się specjalnymi urządzeniami elektronicznymi, pozwalającymi na wykrycie stanowiska rakiety właśnie w tym momencie, gdy jest ona już gotowa do odpalenia.

Siły Południowego Wietnamu, które przyszły na odsiecz otoczonej bazie artylerii, liczą 3 bataliony piechoty i 3 bataliony spadochroniarzy. Lądowały one w odległości zaledwie jednej do półtorej mil od bazy.

"Bojowy" Królik

Sacramento, Calif. (UPI) — Antoni Hurych, lat 65, musiał się poddać leczeniu w szpitalu, gdy został pokąsany przez królika. Hurych wraz z żoną Lillian zakupił trzy króliki u znajomego farmera, pragnąc sobie przyrządzić z nich obiad wielkanocny. Jeden z królików pokąsał Hurycha tak boleśnie, że musiał się udać do pobliskiego szpitala na opatrunek ran. Pp. Hurych po tej przygodzie stracili apetyt na mięso z królików i zadowolili się jajecznicą na obiad wielkanocny.

Ślub Tricii 12 Czerwca

Washington (UPI) Tricia Nixon, starsza córka prezydenta Nixona poślubi Edwarda Cox, lat 24, w sobotę 12go czerwca, o godz. 4ej po południu. Tricia, lat 25, podała tę wiadomość do prasy w poniedziałek, zapowiadając, że jeśli pogoda dopisze w tym dniu, ceremonia ślubna będzie miała miejsce w ogrodzie róż Białego Domu. Tricia także ujawniła, że suknię ślubną szyje dla niej firma "Priscilla" z Bostonu, której właścicielka jest długoletnia przyjaciółka rodziny Nixonów p. Priscilla Kidder. Firma ta szyła suknie ślubne dla młodszej siostry Tricii, Julie Eisenhower i dla młodszej córki byłego prezydenta Johnsona, Luci Nugent.

Tricia wraz z matką przygotowuje listę gości których zamierzają zaprosić na tą uroczystość, z tym jednak, że lista ta będzie ograniczona tylko do najbliższej rodziny i przyjaciół. Ślub i przyjęcie weselne, zgodnie z życzeniem Tricii, mają mieć charakter rodzinny, bez pompy uroczystości państwowej.

6% Podwyżka Opłat Biletów Samolotowych

Washington. (UPI)— Federalna Rada Awiacyjna przyznała tymczasową sześcio-procentową podwyżkę opłat biletów samolotowych na przeloty w kraju. Podwyżka wchodzi w życie z dniem 7go maja. Rada także podjęła kroki dla udzielenia zezwolenia liniom lotniczym, na dodatkową, trzy procentową podwyżkę opłat w przeciągu następnych 50 dni.

Podwyżka opłat obowiązywać będzie tylko w 48 stanach, natomiast opłaty do Alaski, na Hawaje i Puerto Rico, nie ulegną zmianie, gdyż objęte są cennikiem dla zagranicznych lotów.

Bunt Więźniów

Turyn, Włochy. (UPI) — Więźniowie zbuntowali się i opanowali, liczące 114 lat, więzienie, w centrum miasta. Około 1,000 policjantów otoczyło więzienie, grożąc spaleniem budynku, jeżeli więźniowie się nie poddadzą.

Laureaci "Złotej Maski"

Warszawa. — Rozstrzygnięty został X jubileuszowy plebiscyt "Złota Maska". Czytelnicy warszawskiego "Expressu Wieczornego" i dziewięciu innych gazet popołudniowych nadesłali łącznie 243,829 kuponów. Złote maski zdobyli: Irena Kwiatkowska (50,554 głosy) i Jan Englert (31,145 głosów). Laureatami "Srebrnej Maski" zostali: Magda Zawadzka, Ewa Wiśniewska, Pola Raksa, Marta Lipińska, Stanisław Mikulski, Andrzej Zapicki, Daniel Olbrychski, Zbigniew Zapasiewicz i Tadeusz Łomnicki.

Hojny Dar Żołnierzy z Wietnamu

Austin, Tex. (UPI) — Sierżant Robert L. Jones, wręczył osobiście rodzinie Holt w poniedziałek, przekaz na sumę $30,000 dla ratowania życia Paula i Gary Holt. Pieniądze te zostały zebrane wśród żołnierzy amerykańskich pełniących służbę w Wietnamie, na pomoc lekarską dla Paula, lat 17 i Gary Holt, lat 20, cierpiących na chorobę nerek. Oboje cierpią na dziedziczną chorobę nerek, na którą zmarły ich babka, dwie ciotki i trzy siostry Pauli i Gary. Młodzi muszą spędzieć 15 godzin tygodniowo w szpitalu, gdzie poddani są przefiltrowaniu ich krwi przez specjalny aparat, usuwający nagromadzone w organiźmie trucizny. Na sumę $30,000 złożyły się donacje 8,000 żołnierzy amerykańskich z bazy lotniczej Vhan Rang w Wietnamie. Jones który dostarczył ten hojny dar ojcowi chorych, L. V. Holt, powiada że suma ta została zebrana w przeciągu dwunastu godzin, a spodziewa się, że wkrótce będzie mógł dostarczyć rodzinie Holt deklarowanych przez żołnierzy dodatkowo $50,000.

Obrady SALT w Wiedniu

Wiedeń. (UPI)—Dziś zostały wznowione, w pełnym składzie, obrady delegacji US i ZSRR nad sprawą ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Na skutek nieobecności kierowników delegacji ZSRR, którzy przebywali w Moskwie, biorąc udział w Kongresie rosyjskich komunistów, ostatnie posiedzenia SALT odbywały się tylko raz w tygodniu. Obecnie wracają one do swego normalnego programu, dwóch spotkań w tygodniu. Na czele sowieckiej delegacji stanął ponownie Włodzimierz Semenow.

Brytyjczycy Zaproszeni Do Pekinu

Hongkong. (UPI) — Reprezentacyjny brytyjski zespół tenisa stołowego przekroczył dziś chińską granicę, aby połączyć się z drużynami US, Kanady, Kolumbii oraz Nigerii w rozgrywkach z chińskimi sportowcami. Pokojowa, sportowa inicjatywa Pekinu łączy się z faktem, że właśnie tenis stołowy jest narodowym sportem chińskim.

Pornografia w Telewizji

Manila, Filipiny. (UPI) — Dzika stacja telewizyjna nadała dziś w nocy program pornograficzny. Filmy pornograficzne zaczęto wyświetlać o godzinie 2ej w nocy. W jaki sposób intruzi dostali się na legalny kanał telewizyjny dotychczas niewiadomo.

Przez Wojska Rządowe

Koncentracja Armii Chińskiej Nad Granicą z Indiami

New Delhi (UPI) — Wojska rządowe Pakistanu przeprowadziły masakrę młodzieży we Wschodnim Pakistanie, rozstrzeliwując 300 uczniów i towarzyszącego im księdza włoskiego. W miejscowości Jessore żołnierze Karaczi wyprowadzili ze szkoły około 300 uczniów oraz włoskiego księdza, ustawili ich pod murem i rozstrzelali z karabinów maszynowych, jak podała induska agencja prasowa. Los trzech innych Włochów, pracujących w tej samej szkole, jest nieznany.

Radio z Karaczi podało wiadomość, że premier czerwonych Chin, Czu En-Lai przyrzekł Pakistanowi wszelką potrzebną pomoc, w wypadku interwencji Indii w wewnętrzne sprawy Pakistanu. Dzienniki w Indiach stwierdzają, że Chiny koncentrują swe wojska na granicy z Indiami.

We wschodnim Pakistanie powołano do życia prowizoryczny rząd separatystów, składający się z 6 ministrów, pod przewodnictwem szejka Rahmana. W Karaczi twierdzą, że Rahman został wzięty do niewoli przez wojska rządowe, już w pierwszych dniach walk. We wschodnim Pakistanie zaprzeczają tym wiadomościom.

Wojska rządowe miały zająć stolicę rejonu plantacji herbaty, miasto Sylhet, które przez tydzień znajdowało się w rękach powstańców. Obecnie natarcie wojsk rządowych rozwija się w kierunku miejscowości Rajshani na północno-zachodniej granicy oraz Khustia, gdzie separytyści zainstalowali specjalne połączenia telefoniczne z Indiami. W Khustia również znajduje się siedziba prowizorycznego rządu Wschodniego Pakistanu.

Aresztowano 500 Studentów

Parker, Arizona (UPI). — Wśród 30,000 studentów i młodych osób biorących udział w specjalnym zjeździe na 200 milowym terenie wybrzeża rzeki Colorado, władze stanów California i Arizona aresztowały 500 osób za pijaństwo czy też użycie narkotyków. Po trzy dniowym zjeździe młodzieżowym, władze stanowe musiały użyć kilku set pracowników, ażeby oczyścić teren z kilkadziesiąt ton nagromadzonego śmiecia i pustych puszek od piwa.

Pomoc Dla Nieślubnych Matek

New York (UPI) — Kardynał Terence Cooke zapowiedział daleko idącą pomoc finansową i moralną dla nieślubnych matek w jego diecezji, ażeby zapobiec poddaniu się tych kobiet operacjom spędzenia płodu.

Archidiecezja nowojorska, przy pomocy nowo powstałej organizacji, ma zapewnić nieślubnym matkom pomoc lekarską podczas ciąży, przy porodzie jak i ułatwić oddanie narodzonych nieślubnych dzieci do adopcji.

W ostatnich dziewięciu miesiącach, po przeprowadzeniu przez Legislaturę stanową prawa zalegalizowania operacji spedzania płodu, dokonano w szpitalach nowojorskich blisko sto tysięcy takich operacji.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Polski Program Radiowy w Cleveland Obchodzi Swoje Dziesięciolecie

Lokalny dziennik Garfield Heights, Ohio zamieścił bardzo przyjemny artykuł o Jerry i Eugenii Stolarczyk - kierownikach Polskiego Programu Radiowego w Cleveland, dołączając ich fotografię.

W dniu 1 kwietnia br. odbyły się uroczystości w związku z prowadzeniem przez pp. Jerry i Eugenię Stolarczyk 10 lat Polskiego Programu Radiowego.

Państwo Stolarczyk oboje urodzeni w Polsce mają dość dobre przygotowanie do pracy radiowej. Ich program nadawany jest trzy razy w tygodniu na stacji WXEN-FM, a w niedzielę na stacji WERE. Długa jest historia ludzi, którzy mieli sporo trudnych dni, aby wreszcie dojść do zorganizowania placówki służącej interesom Polonii w Cleveland. Polski Program Radiowy w Cleveland cieszy się zasłużoną opinią i szeroką popularnością na tym terenie.

Państwo Stolarczyk są również stałymi korespondentami Dziennika Związkowego w Cleveland.

Redakcja Dziennika Związkowego dołącza się do życzeń prasy angielskiej i życzeń polskich słuchaczy radiowych. Życzymy dalszych, następnych 10-lat dobrej pracy na falach eteru z pożytkiem dla sprawy Polonii w Cleveland.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 9-go ZNP

Zgodnie z przepisami Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, niniejszym zwołuje się Sejmik Wydziału Kobiet w niedzielę, 18-go kwietnia, 1971 roku o godzinie 8:30 rano w Domu Czytelni Polskiej, 1108 Kenilworth Avenue, Cleveland, Ohio.

Msza święta sejmikowa zostanie odprawiona o godzinie 9:30 rano w kościele Św. Jana Kantego u zbiegu ulic Professor i College, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Szudarek. Wymarsz do kościoła o godzinie 9:15.

Na Sejmik zapraszam cenzora Z.N.P., dra Władysława Dworakowskiego, dyr. Obwodu "D" p. Helenę Szymanowicz, komisarza Okręgu 9-go p. Aleksandra Kopczyńskiego, kierownika młodzież. Okręgu p. Stanisława Filipkowskiego, dystryktowego organizatora p. Tomasza Wyszyńskiego, oraz urzędników i urzędniczki Gmin i Grup Okręgu 9-go.

Ponieważ miesiąc kwiecień jest "Miesiącem Prezesa" dla uczczenia naszego prezesa mec. Alojzego A. Mazewskiego, zwracam się z gorącą prośbą do organizatorów, organizatorek, sekretarzy i sekretarek Grup oraz delegatek, aby raczyli przynieść ze sobą jak najwięcej aplikacji nowych członków, za co rozdane będą specjalne nagrody w czasie Sejmiku.

Tytuł "Matki Roku" nadany będzie jednej z organizatorek, która zapisała najwięcej nowych członków w rocznym konteście werbunkowym w 1970 roku. Nagroda dla "Matki" uchwalona będzie w czasie Sejmiku.

Marianna Gołembiewska — komisarka 9-go Okręgu ZNP.

Z Grupy 458 ZNP

Posiedzenie Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Grupy 458 ZNP odbędzie się w niedzielę dnia 18 kwietnia br. o godz. 2 po poł. w Domu Czytelni Polskiej 1108 Kenilworth ave.

Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w posiedzeniu ponieważ mamy cały szereg ważnych spraw do załatwienia dla dobra naszej Grupy i Związku Narodowego Polskiego. Sprawa rozwoju wysuwa się tutaj na czoło. Apelujemy do naszych członków by każdy zapisał przynajmniej jednego członka i w ten sposób moglibyśmy podwoić szeregi naszego Towarzystwa. Drugą bardzo ważną sprawą jest przyszłość naszego domu. Komu dobro Czytelni Polskiej leży na sercu, niech przybędzie na posiedzenie by wziąć udział w dyskusji nad tą sprawą.

Z bratnim pozdrowieniem — Ludwik Dzik — prez. Ludwik Kubit — sekr. fin.

* * *

Śp. Jan Polak

Ostatnio śmierć zabrała nam naszego długoletniego członka Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Grupy 458 ZNP — śp. Jana Polaka. Był on od założenia członkiem naszego Towarzystwa i piastował urzędy kasjera i wiceprezesa. Jako delegat do Gminy 88 ZNP, brał czynny udział we wszystkich poczynaniach organizacyjnych i społecznych dla dobra Grupy 458 ZNP, Związku Narodowego Polskiego i swego rodzinnego kraju.

W imieniu Tow. i Grupy 458 zasyłamy Rodzinie zmarłego serdeczne słowa współczucia. Cześć Jego Pamięci!

Ludwik Dzik — prez. Ludwik Kubit — sekr. fin.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

InVEST In This

Knit vest short or long in banded open mesh.

Instant InVESTment brings fashion gains all year! Knit lacy, racy vest with front lacing of sport yarn with big needles. Pattern 7261: **NEW** Misses' Sizes 10-16 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — 50c.
Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

"Postęp" konferencji pokojowej w Paryżu jest wyraźnie uwidoczniony w wyrazach twarzy przedstawicielki Vietkongu, Ngueyn Thi Binh (z lewej) i przedstawiciela Płd. Wietnamu, Phan Dang Lam.

Aresztowanie Sowieckiego Dysydenta

Martyrologia Wladimira Bukowskiego

Moskwa (UPI) — Agenci KGB dokonali rewizji w mieszkaniu opozycjonisty 28-letniego Władimiła Bukowskiego, aresztowali go i przewieźli do więzienia.

Nie wydano żadnego komunikatu i nie wiadomo czy Bukowski będzie oskarżony czy też będzie tylko przetrzymany przez czas trwania 24 kongresu sowieckiej kompartii.

Bukowski był jeden z 3 moskiewskich dysydentów, którzy potajemnie nakręcili film zawierający surową krytykę stosunków w Rosji i wystąpili w tym filmie. Pokazano go w lipcu ub. r. w amerykańskiej telewizji.

Po raz pierwszy Bukowski był aresztowany w r. 1963, po czym zamknięto go w zakładzie dla obłąkanych. Po wyjściu z zakładu wysłano Bukowskiego do lagru, z którego został zwolniony na początku 1970 roku.

Sen. Muskie Popiera Marsz Pokoju

Washington (UPI). — Sen. Edmund Muskie, który uchodzi za czołowego kandydata na Prezydenta z szeregów Demokratów, popiera organizowaną na dzień 24 kwietnia wielką demonstrację antywojenną w Washingtonie.

Sen. Muskie, swe uwagi popierające "Marsz Pokoju", zamieścił w "Congressional Record".

Popieram wysiłki tych, którzy przybędą do Washingtonu 24 kwietnia. Popieram "Marsz Pokoju", bo on przedstawia skuteczny, bezstronny i jeszcze pokojowy protest przeciwko wojnie — powiedział sen. Muskie w zarekordowanej wzmiance.

Wiele bojowych i wprost terrorystycznych organizacji planuje wziąć udział w "Marszu Pokoju" i w demonstracjach w Washingtonie 24 kwietnia.

Rennie Davis, ze słynnej "Siódemki Chicago", skazanej za rozruchy podczas Konwencji Demokratycznej w r. 1968, oznajmił w imieniu organizatorów demonstracji, że będą one powtórzone także przez cały tydzień, zaczynający się od 3-go maja, łącznie z pikietowaniem gmachów państwowych. Davis wezwał młodych pracowników federalnych do strajku dla poparcia żądania pokoju.

Davis powiedział, — że ta "akcja pokojowa" ma już poparcie 7 senatorów i 17 kongresmanów i takich organizacji ogólnokrajowych, jak — Amerykanie dla Akcji Demokratycznej", "Amer. Unia Wolności Obywatelskich", kilka unii robotniczych i wdowa po pastorze Dr Kingu.

Sen. Muskie wypowiedział opinię, że jego zdaniem demonstranci nie zadowolą się demonstracjami w stolicy, — lecz po powrocie z Washingtonu do domów, będą mobilizować siły polityczne na rzecz wycofania się zupełnego Ameryki z wojny w południowo-wschodniej Azji.

Musimy pracować na rzecz takiej ustawy Kongresu, która nakaże na koniec tego roku "koniec wojny w Wietnamie" — powiedział sen. Muskie.

Łosie Na Kujawach

Warszawa, (DP) — W lasach koło Włocławka pojawiły się łosie. Niespodziewanymi gośćmi zainteresowali się myśliwi. Określono rejon poruszania się stada 40 sztuk tej rzadkiej zwierzyny.

Część stada w ilości 20 sztuk przebywa w pobliżu wsi Jedwabno. Dotychczas w okolicach Włocławka łosi nie widziano, pojawienie się tych rzadkich okazów polskiej fauny na Kujawach jest sensacją dla miejscowej ludności.

Demokraci Odpowiedzą Prez. Nixonowi

Washington (UPI). — Krajowy przewodniczący Partii Demokratycznej — Lawrence O'Brien skierował prośbę do trzech sieci telewizyjnych o zasięgu krajowym o danie Demokratom "równego czasu" na odpowiedź prez. Nixonowi na jego w środę wygłoszone przemówienie w sprawie wycofania wojsk z Wietnamu.

Ponieważ prez. Nixon winą za tragiczny konflikt w Azji obciążył Demokratów, przeto odpowiedź jest konieczna — powiedział O'Brien.

Twierdzi on, że jest istotna różnica między stanowiskiem jego Partii a Administracją w sprawie angażowania wojsk US do wojny w Wietnamie. Dlatego Partia Demokratyczna chce teraz "wprost narodowi przedstawić swój punkt widzenia" — powiedział O'Brien.

Zippy Trio!

PRINTED PATTERN

ZIP FAR AHEAD of everybody in a mobile, marvelous princess dress with ribbon trim or tunic with contrast trim same color as pants.

Printed Pattern 4800: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12 14 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3¼ yards 35-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

czyków, jeżeli wycofamy się za wcześnie? Jaki wpływ nasza klęska w Wietnamie wywrze na resztę wolnego świata? Czy nie dojdzie on do przekonania, że na Ameryce nie można polegać i zacznie układać się z blokiem komunistycznym w naiwnej nadziei, że uda mu się choć w części uratować niezależność? Dlaczego przemilcza się fakt, że wojna skończyłaby się za kilka tygodni gdyby Rosja i Chiny przestały zaopatrywać Północny Wietnam? Dlaczego ci, którzy bronią się przed agresją lub pomagają napadniętemu są "zbrodniarzami" i "podżegaczami wojennymi" a najeźdźcy niewinnymi aniołkami?

* * *

Przedstawianie tylko okropności wojny ma również dalekosiężny cel przekonania, że wojny należą do przeszłości. Nie jest to nowy sen.

Powtarza się on stale między wojnami i służy przede wszystkim agresorom. Jest to najbardziej niebezpieczny sen, ponieważ pociąga za sobą praktyczne skutki w postaci obcinania wydatków na zbrojenia. Jeżeli cywilizowane społeczeństwa przerażone okropnościami wojny nie zechcą walczyć i płacić na utrzymanie armii, prędzej lub później padną ofiarą barbarzyńców, którzy zakupują je w kajdany i zgotują okropności wobec których wojna jest niewinną zabawką. Przekonanie, że jeżeli my się rozbroimy — inni uczynią to samo — jest bezgraniczną naiwnością lub świadomym praniem mózgów w interesie wrogów Ameryki i wolności.

Demokraci Ostrzegają Prezydenta

Washington. (UPI) — Karl Albert, spiker Izby Reprezentantów, oświadczył, że demokraci w Kongresie mogą przedłożyć Prezydentowi "wskazówki ustawodawcze" w celu wyprowadzenia ekonomii kraju z obecnego zastoju. Takie ostrzeżenie pod adresem Prezydenta kongr. Albert wypowiedział podczas konferencji prasowej na Kapitolu. Kongr. Albert powiedział, że takie "wskazówki" dla Prezydenta są już pod debatami demokratów w Kongresie.

Chociaż kongr. Albert nie ujawnił, jakie to mają być wskazówki, którymi Prezydent musiałby się kierować na żądanie Kongresu, to jednak rozumie się, że chodzi tu o prerogatywy Prezydenta do zamrożenia funduszów przeznaczonych przez Kongres na wydanie oraz o dobrowolną kontrolę płac i cen w przemyśle budowlanym.

Kongr. Albert powiedział, że ekonomia kraju potrzebuje "nakręcenia jej bardzo pilnie", a to może zrobić tylko rząd. Jednym ze środków, jakie Kongres rozważa, jest "obniżka podatków".

Prawodawcy demokraci są zdania, że "pogotowie inflacyjne", selektywna kontrola przemysłów, i urochomienie zamrożonych funduszów są najwłaściwszą akcją w obecnym zastoju ekonomii Kraju —powiedział kongr. Albert. Ale dodał, że Demokraci nie mają wcale zamiaru wprowadzenia obowiązkowej kontroli cen i płac.

W końcu kongr. Albert powiedział, że sprawy ekonomiczne będą czołowymi tematami w kampanii prezydenckiej w 1972 roku.

Zalew Pornografii

Włochy stały się jednym z głównych odbiorców skandynawskich wydawnictw pornograficznych. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy — 8 ton tych publikacji skonfiskowano tylko na poczcie w Mediolanie, drugie tyle w innych miastach włoskich.

Ponieważ stwierdzono, że większość odbiorców przesyłek z Danii czy Szwecji odsprzedaje je dalej, władze zarządziły ścisłą kontrolę poczty z tych krajów, co spotkało się z licznymi protestami.

Skandynawskie firmy wysyłkowe korzystają z wszelkich dostępnych sobie adresów w celu przesłania zachęcającego projektu. W ten sposób wiele przesyłek trafia do osób duchownych lub instytucji religijnych.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

7——

(Ciąg dalszy)

—Źle ten przypatrywał się życiu, komu nie zdarzyło się widzieć ręki, która w dobrotliwy sposób zabija. Tak powiedział Nietzsche, którego czytywałem w swoim czasie. Ja, jak wielu na świecie, przeczytałem i zapomniałem. Przyszły do mnie to słowa znowu, wówczas jednak, kiedy już sam byłem zabity, przez dobrotliwą rękę. Wierz mi pan! Nigdybym nie potrafił powiedzieć, kiedy przyszedł do mnie ten obłęd straszliwy, który ludzie nazywają miłością. Wiem tylko, że od tego wieczoru każdą chwilę wolną przepędzałem przy oknie. Nasamprzód powodowany zwykłą ciekawością. Co ona robi? Czy jest w domu? . . . Czy już roleta podniesiona? . . . Oto były pytania, które przyciągały mnie do okna, jak magnes.

Potym przesyłałem jej podrowienia. Mówiłem: "Dzień dobry" — "Śpij spokojnie"... "Bądź zdrowa". Wracałem na swój fotel oszołomiony, czując kamień, leżący na sercu. Godzinami siedziałem bez ruchu, myśląc ustawicznie o niej! Wtedy zrozumiałem, że ją kocham. Mówiłem kocham, nie wiedząc jeszcze, że ją ubóstwiam.

To był początek mojej śmierci!

Wślad za świadomością miłości przyszła męka rozpaczy. — Pragnąłem ją poznać i rzucić się do nóg. Błagać jednego spojrzenia, wyszłochać pocałunek — otworzyć sobie niebo uściskiem. . . . Och, jakże daleko byłem od drogi, którą iść powinienem. Kobieta, którą kochałem, nienawidziła słabości i pogardzała uległością. . . . Nie wiedziałem o tym! Pierwsza chwila naszego widzenia — była klęską, pierwsze moje słowo — wyrokiem śmierci, wydanym na siebie. Lecz wówczas miałem tylko jedno gorące pragnienie: poznać ją! Ta myśl przepalała mi serce, odurzała, jak dym. Omdlewałem w zachwyceniu, wyobrażając sobie jej pocałunek... Każde drgnienie duszy mojej poświęcałem tej kobiecie, która była cudna, jak sen, nikczemna, jak gad trujący.

Nazywała się. . . . Mniejsza zresztą jak. Wiedziałem, że należała do wyższej sfery i była bogata. Drogą kuchennych plotek dowiedziałem się reszty szczegółów. Moja sąsiadka była sensacją kamienicy, zatym interesowano się nią ogromnie. Poczciwa babina, mieszkająca w mojej kuchni, przynosiła mi wiadomości Bóg wie skąd zebrane, niemnej jednak dosyć prawdziwe. Z jej ust dowiedziałem się, że moja ukochana jest niezmiernie bogata, że jest nawet hrabianką, chociaż nie pozwoliła tego napisać na liście lokatorów, że pokłociła się w domu z ojcem i mieszka sama z własnych kapitałów. Mówiono także, że jest niezwykle piękna, lecz tego potwierdzenia nie potrzebowałem. O tym wiedziałem nadto dobrze.

Tak przeszły dwa miesiące. Nie miałem sposobności jej poznać i szalałem z rozpaczy. Codziennie po południu, jeżeli była ładna pogoda, zajeżdżał powóz, jak się okazało, jej własny, i jechała na spacer.

Schodziła ze schodów — cudna, jak zjawisko, ubrana z tym oślepiającym smakiem, połączonym z bogactwem, który pięknym kobietom nadaje wygląd nie z tego świata. Ubrana biało, odurzała niewinnością, skłamaną widocznie, ale cudnie. Była to hetera z twarzą dziecka, Messalina z oczami anioła, Ksantypa — z postacią Psyche. Jeżeli spotkasz pan kiedy na swojej drodze kobietę, której oczy patrzą czystością błękitu, a słodycz ich olśni cię niewinnością — uciekaj. To są aniołowie śmierci! Ja o tym nie wiedziałem — i nie uciekłem. — Przeciwnie! Szukałem jej, pragnąłem jej wydoku, godzinami wyczekiwałem, wmieszany w tłum przechodniów, chcąc ją ujrzeć przejeżdżającą. Po takich spacerach wracałem do swego pokoju nieprzytomny! Rzuciwszy się na fotel, konałem z tęsknoty, marząc o niej, widząc jej cudną urodę swoim sercem, omdlewającym w smutku.

Razu pewnego, czytając gazetę, spostrzegłem jej nazwisko. Należała do opiekunek jakiejś ochronki, zapewne, jak zawsze, dla ładnie brzmiącego nazwiska, nie dla pracy i poświęcenia. . . . — Wówczas nie namyślałem się długo. Włożyłem w kopertę 25 rubli. Napisałem grzeczny list i posłałem te pieniądze dla biednych dzieci. "Korzystając z tak pomyślnych okoliczności, że ich opiekunka jest moją sąsiadką'. — Myślałem, że mi podziękuje przez służąca — lecz nie: napisała bilecik. Odebrałem go z rąk służącej, drżąc. Pisała, że chcąc mi podziękować osobiście za tak miły dowód pamięci o jej ochronce — prosi mnie do siebie na herbatę. Poszedłem. . . . Rozumie pan, że nie mogłem nie iść. To było nad moje siły. Nie umiałem się oprzeć tej wewnętrznej konieczności, która mnie porywała ku niej. Byłem szalony! Jeżeli pan kochałeś kiedykolwiek w życiu, rozumiesz mnie dobrze. To są cierpienia, które można jedynie odczuć będąc kiedyś samemu w podobnej sytuacji. Poszedłem zatym i rzuciłem się jej do nóg. Pierwsze słowo, jakie powiedziałem do niej, było: kocham! Odpowiedziała mi nędznym wyrazem litości, który wówczas wydawał mi się zwycięstwem. Powiedziała: biedaku! . . . Tak panie! Ludzie kochający tracą wzrok i słuch. Nie widzą i nie słyszą, a raczej widzą i słyszą to jedynie, co pragną zobaczyć i usłyczeć. Ja pragnąłem jej miłości, dlatego pełne litości słowo uważałem nieomal za jednocznaczne z moim. Oboje jednak mieliśmy słuszność. Ona i ja! Ja kochałem — one się litowała. . . .

Twarz opowiadającego okryła się śmiertelną bladością. Ręka, którą podnosił do ust cygaro, drżała. Przymknął oczy i zamilkł. Siedział tak chwilę bez ruchu, zastygły, cichy, prawie martwy.

Nagle odwrócił się do Zamorskiego całym ciałem i prawie krzyknął:

—Czemże jest litość do pioruna, jeżeli nie hańbą tego, co ją otrzymuje — i nie mniejszą tego, co ją daje?! Nie-nawidzę litości! Dzisiaj wiem, co ona oznacza, wiem jak się lęże, co ją przywołuje do życia, wiem jakiego ziarna jest ta roślina trująca. O wierz mi pan! Nędzny bękart Dobroci — zrodzony z pogardy i wstrętu — zgniły płód pospolitej słabości ludzkiej. Człowiek, który ją rzuca — jak ochłap bezdomnemu psu na ulicy — udaje tylko dobroć, której nie rozumie, której jest najwyższem zaprzeczeniem. Dzisiaj wiem o tym, zbierając miedziaki na ulicy, czując nienawiść buchającą ze spojrzeń, przepojonych wstrętem. "Miłosierni panowie" — nienawidzą mnie. "Miłosierne panie", boją się mojej twarzy, uciekają, pogardzają! Oto jest litość! Taką samą litość otrzymałem od tamtej. Lecz nigdy nie mogłem zrozumieć dlaczego mnie zaraz nie wyrzuciła za drzwi. Byłem jej przecież obojętny — a śmiały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Modły w Kościołach Archidiecezji Na Intencję Polski

18 kwietnia

Modlitwy za spokój dusz pomordowanych ofiar grudniowych wypadków w Polsce, oraz na intencję przywrócenia w Polsce stosunków opartych o chrześcijańskie zasady wolności i sprawiedliwości społecznej, odprawione będą w kościołach Archidiecezji Chicagoskiej w niedzielę, 18 kwietnia.

W odpowiedzi na specjalną rezolucję Wydziału Kongresu P.A. na stan Illinois, J. Eksc. ks. biskup Alfred L. Abramowicz zwrócił się ze specjalnym apelem do proboszczów wszystkich parafii Archidiecezji, prosząc o wezwanie ich parafian do modłów za Naród Polski.

Ze swej strony wzywamy parafian do poparcia apelu ks. biskupa Abramowicza u swoich proboszczów, celem zapewnienia należytego uwypuklenia modłów za Naród Polski w nadchodzącą niedzielę.

Msza Św. Pontyfikalna

Z tej okazji centralna, pontyfikalna Msza św. odprawiona zostanie w kościele Pięciu Braci Męczenników przy 4327 S. Richmond ul., o godz. 11-ej przed południem. Msza będzie celebrowana przez J. E. ks. biskupa Abramowicza. Dalsze szczegóły tej centralnej uroczystości zostaną opublikowane w najbliższych dniach.

Łączność Duchowa z Narodem Polskim

W ten sposób, niedziela 18 kwietnia będzie dla Polonii dniem łączności duchowej z narodem polskim; — dniem w którym chyląc głowy modlić się będziemy za tragiczne ofiary tyranii komunistycznej; ale także dniem, w którym wznosząc oczy ku niebiosom, z ufnością i nadzieją wzniesiemy modły do Królowej Korony Polskiej o pomoc i wstawiennictwo, żeby umęczony i gnębiony coraz to nowymi aktami przemocy i cynicznego lekceważenia jego podstawowych potrzeb moralnych i materialnych, Naród Polski zaznał pokoju i szczęścia.

Święcone Koła Karpatczyków

W niedzielę, 18-go kwietnia, o godzinie 2:30 po południu w Błękitnej Sali w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., Koło Karpatczyków urządza tradycyjne Święcone.

Karpatczycy z Rodzinami, członkowie bratnich organizacji wojskowych i organizacji społecznych oraz przyjaciele Koła Karpatczyków — spotkają się z miłym przyjęciem i spędzą przyjemnie czas.

Wszystkich serdecznie zaprasza Zarząd Koła Karpatczyków. — K. Marjanowski, prezes; E. Kielar, wiceprezes imprezowy.

Instalacja Zarządu Federacji Polonii Amerykańskiej

Instalacja nowego zarządu Federacji Polonii Amerykańskiej, z prezesem sędzią Edwardem Plusdrakiem na czele, odbędzie się w tę środę w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Zebranie instalacyjne będzie połączone z tradycyjną "Święconką", a prezes Plusdrak zaprosił na uroczystość prezesa ZNP i KPA Alojzego Mazewskiego i prezeskę Związku Polek Adelę Łagodzińską. Oboje przyjęli zaproszenia i zapowiedzieli swój udział.

NO ZDJĘCIU: policjant B. R. Love, regulujący ruch w Memphis, Tenn., zastosował metodę "ust do ust", by ratować 2-miesięcznego Jeremy Henry. Rodzice chłopca, pp. W. Henry z Florydy zatrzymali auto, prosząc policjanta o ratunek, gdy dziecko zaczęło się dławić.

Zachwiana Równowaga Między Wschodem a Zachodem

Lord Balniel, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony, wypowiedział w Izbie Gmin ostrzeżenie pod adresem całego wolnego świata przed wzrostem sowieckich zbrojeń w zakresie sił konwencjonalnych. Zbrojenia sowieckie grożą zachwianiem równowagi militarnej w świecie, przypominając zagrożenie Europy w r. 1939. Podczas gdy Rosja wzmocniła swoje siły zbrojne w ciągu ostatnich pięciu lat o 6 proc., siły zbrojne NATO między latami 1960-1970 zostały uszczuplone. Siłom NATO brak nadto niskopułapowego lotnictwa oraz koniecznej dla niego antynuklearnej obrony. Brytania zdecydowała się wydać na ten cel dodatkową sumę 32 milionów funtów.

Sowiecka ekspansja daje się specjalnie mocno odczuć na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Aczkolwiek Zachód posiada obecnie parytet nuklearny z Rosją Sowiecką, to jednak wyrosła nowa generacja, która nie pamięta Drugiej Wojny Światowej i wyobraża sobie, że nowa wojna między tzw. postępowymi państwami jest na razie nie do pomyślenia. Generacja ta przywiązuje większe znaczenie do podniesienia poziomu życia, niż do potrzeb obrony, za które trzeba płacić. Jeżeli naród angielski nie zechce teraz zapłacić za sprawy obrony, będzie musiał wysoko zapłacić za swoje wygodnictwo w razie ewentualnego zaostrzenia konfliktu. Najsłabszą stroną demokratycznych ustrojów jest to, że usypiają one czujność na niebezpieczeństwo zewnętrzne. Atmosfera uspokojenia wywołuje niechęć do wydawania pieniędzy na obronę. A tymczasem poza dodatkowym lotnictwem, siły NATO potrzebują ulepszonego systemu komunikacyjnego i sygnalizacyjnego oraz zwiększenia rekrutacji żołnierzy i oficerów. Pod tym względem istnieją znaczne braki i rekrutacja posuwa się bardzo wolno. W związku z tym wielu polityków uważa, że w ciągu następnych 5 lat Anglia będzie musiała prawdopodobnie przywrócić konskrypcję.

Lord Balniel dodał w swym oświadczeniu, że decyzja prezydenta Nixona pozostawienia, a nawet wzmocnienia, sił amerykańskich w ramach sił NATO jest niezwykle chwalebna i podnosząca Zachód na duchu. Ameryka bowiem, wraz z całym wolnym światem, zdaje sobie dokładnie sprawę z zasięgu celów sowieckiej ekspansji militarnej i morskiej, zwłaszcza na Oceanie Indyjskim. Dlatego też w Zatoce Perskiej brytyjskie siły morskie będą podwyższone o 6 fregat, a dalsze posiłki zbrojne będą wysłane do Indonezji, do Singapore, do księstewek naftowych w Zatoce Perskiej. Konieczność obrony Płd. Afryki wynika z zagrożenia drogi morskiej dla tankowców, płynących z Zatoki Perskiej do Europy wokół Przylądka Dobrej Nadziei. Budżet wojskowy na te cele wyniesie w nadchodzącym roku budżetowym 2,500 milionów funtów. Sytuacja jest poważna, lecz nie beznadziejna. Ameryka wciąż posiada największą kartę atutową, która bije wszystkie sowieckie karty, mianowicie, możność bombardowania Rosji z wielką precyzją za pomocą rakiet międzyplanetarnych, które już dwukrotnie odwiedziły księżyc. Rosja przegrała przecież wyścig o księżyc.

Stefan Kliczkowski
(Dz. Pol. — Londyn)

Apso — Pies-Lew

Jest mały piesek, podobny do popularnego pekińczyka, wywodzi się rodem z Tybetu, a jego pełna nazwa brzmi: "Apso Seng Key" — co znaczy dosłownie: "szczekający, czujny lwi pies". Tybetańczycy twierdzą, że w nazwie tej nie ma żadnej przesady: mała — kudlata psina jest najlepszym i najczujniejszym ze wszystkich stróżów, w obronie swego pana Apso umie walczyć jak lew, jest dzielny i wytrwały. Jego długa sierść pozwala mu przetrwać najcięższe warunki, nawet burze śnieżne w Himalajach.

Pierwsze wzmianki o Apso pochodzą z XIII wieku. Początkowo Apso hodowane były tylko w Lhasie, stolicy Tybetu ,przez zakonników - lamów. Dopiero w początkach XX wieku — brytyjski podróżnik, pułkownik Francis Younghudband przywiózł do Anglii pierwsze Apso. Pieski te odznaczają się jeszcze jedną cechą: nie lubią mięsa, żywią się najchętniej pomarańczami, marchewką, owocami mango, nie gardząc innymi owocami i jarzynami. Jest to podobno wynik klasztornego wychowania ich przodków — mnisi tybetańscy są wegeterianami i do jarskiej diety przyzwyczaili swoje pieski.

Obecnie można już Apso kupić w wielu krajach. są jednak drogie, szczeniak kosztuje do 200 dolarów.

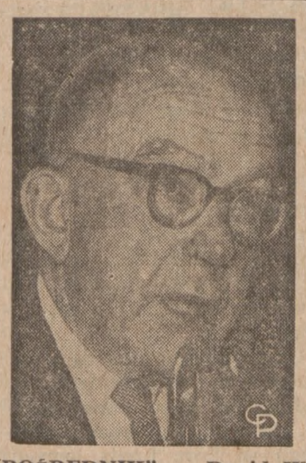

"POŚREDNIK" — David W. Kendall, prezes Railpax, czyli ogólnokrajowej korporacji kolejowej, odpowiadał niedawno na pytania przed komitetem Senatu w Washingtonie. Większość czasu Kendall był oblężony przez legislatorów, którzy prosili go o uwzględnienie pasażerskiego połączenia kolejowego z ich rodzinnymi miastami i stanami.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Święcone, Zabawy Posiedzenia Oddziałów Ligi Morskiej

Piszący Kącik Ligi Morskiej Wł. Tomaszewski przypomina sekretarzom i korespondentom, aby swoje korespondencje do Kącika pisali tylko po jednej stronie listowego papieru, jeżeli jest możliwe, na maszynie (typewritter).

Korespondencje pisane po obu stronach nie będą przyjmowane.

Adresować:—
Wł. Tomaszewski,
2906 S. Archer Ave.,
Chicago, Ill. 60608.

Każda dobra wiadomość jest pożądana przez Kącik i będzie podana bezinteresownie; trzeba tylko ją nadesłać przed każdą niedzielą tygodnia. Kącik ukazuje się we wtorki; w redakcji Dziennika Związkowego musi być w poniedziałek. Bardzo prosimy o współpracę Oddziałów z Kącika I.M.

Z Oddziału Kwaśniewskiego Nr. 43 LM

Niniejszym zawiadamiam, że posiedzenie Oddziału Gen. Kwaśniewskiego odbędzie się we wtorek, 13-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, na sali w Russell Square Parku.

Prezeska W. Bartczak prosi, ażeby członkowie stawili się jak najliczniej, gdyż jest to ostatnie posiedzenie przed naszym święconym, które się odbędzie w niedzielę, 18-go kwietnia, w sali Woodrow Wilson, pnr. 8641 Commercial Ave.; początek o godzinie 5-ej wieczorem. Przy tej sposobności zapraszamy Was wszystkich Ligowców i Ligowczynie na nasze święcone.

Górą polskie morze! — W. Bartczak, prezeska; S. Małolepsza, sekr. prot.

Okręg 2-gi L.M. dziękuje wszystkim którzy wzięli udział w nabożeństwie w intencji członków L.M. z okazji 35-lecia. Był reprezentowany Główny Zarząd Ok. 5-ty i 7-my — za co składamy "Bóg zapłać".

Przypominamy, że bankiet odbędzie się w sobotę, 24-go kwietnia, w sali Wonderland, pnr. 2940 Milwaukee.

Mamy nadzieję, że nasi Ligowcy i Polonia poprze bankiet, gdyż wiadomo Wam, że Okr. 2-gi L.M. poświęca się na cele humanitarne i z Kongresem Polonii współpracuje sto procentowo, także z Radą Polonii.

Bierzmy również udział we wszystkich obradach narodowych. Zarząd i Komitet zapraszają całą Polonię. — Z Maliszewski, prezes; W. Sidor, przewodnicząca; L. Litkowska, sekr.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 13 Kwietnia

Tow. Gwiazda Nadziei Gr. 1864 ZNP zawiadamia że posiedzenie Tow. odbędzie się we wtorek, 13 kwietnia, w sali p. Moskala, 831 N. Ashland ave. Prosimy o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia Początek zebrania o 7:30 wieczorem. — Z polecenia Zarządu: W. Warchałowski, sekr. prot.

Środa, 14 Kwietnia

Tow. im. T. Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 3024 N. Laramie ave. Członkowie są proszeni o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Zarząd prosi o punktualność. — J. Marolewski, prezes; Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w środę, 14-go kwietnia, w nowej sali u p. Moskala, pnr. 831 N. Ashland Ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Jest to posiedzenie bardzo ważne, gdyż 23 maja będziemy mieli "Social Party" w tej sali. Zapraszamy członków i członkinie, aby przybyli na to posiedzenie. Zostanie podana — święconka. — K. Krawczyk, prezeska; Serak, sekr. prot.

Tow. Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2040 Z.N.P., zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w środę, 14 kwietnia, o godz. 8:00 wieczorem, w sali parafii św. Władysława, przy ul. Long i Henderson.
Prosimy członków o liczne przybycie. — Piotr Toczyłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali p. E. Moskala, pn. 831 N. Ashland ave. — Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie gdyż są ważne sprawy do załatwienia, oraz odbędzie się święconka, — podane zostaną ciastka i kawa.

Katarzyna Krawczyk, prezeska, Bernice Pawłowska, koresp.

Czwart., 15 Kwietnia

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP, odbędzie swe bardzo ważne posiedzenie w czwartek, 15 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, 5925 W. Diversey ave. Jest wiele spraw do załatwienia i obecność wszystkich jest bardzo pożądana. Komitet Balu jest proszony na godzinę 7-mą. Osoby zalegające z podatkiami, są proszone o uiszczenie ich na tym posiedzeniu. — Sekr. finansowy Aleks Pestrak urzęduje już przed godziną 7-mą.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Zebranie Matek Złotej Gwiazdy

Oddz. Matek Złotej Gwiazdy przy Stanowej Kwaterze PLAV odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 18 kwietnia, w sali Ironsides pnr 1241 N. Washtenaw ul., o godz. 2ej po południu. Członkinie Matki są proszone na Święconkę. —Aniela Grudzień, prezeska; Z. Sarzyńska, sekr. prot.

Zebranie Oddz. Pań Przy Post. Ironsides Nr. 16 P.L.A.V.

Posiedzenie Oddziału Pań przy Posterunku Ironsides Nr. 16 P.L.A.W., odbędzie się w niedzielę, 18-go kwietnia, o godz. 2-ej po południu. Będą wybory delegatek na Stanowy Sejm. Członkinie są proszone o łaskawe przybycie, gdyż jest kilka ważnych spraw do załatwienia.

Stefania Zachwieja, prezeska; Eugenia Hencik, sekr. prot.

Zebranie Kandydatów Do Zespołu Tańca i Pieśni

Kierownik zespołu "Polonez" p. Eug. Raciborski podaje do wiadomości, nawiązując do swego komunikatu podanego na programie TV Bob Lewandowskiego, że zebranie organizacyjno - informacyjne kandydatów i kandydatek do Zespołu tańca i pieśni pod egidą Kongresu PA, odbędzie się w czwartek, dnia 15 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału Kongresu pnr. 1838 W. Division ul.

Na zebranie proszeni są nie tylko ci, którzy zgłosili się już telefonicznie lub pisemnie, ale i ci, którzy mają zamiar wstąpić do wspomnianego zespołu.

E. Raciborski prosi o przybycie celem ustalenia lokalu, godziny, daty i dzielnicy w Chicago, gdzie mają się odbywać lekcje zespołu.

Weterani Polscy Złożą Wieniec Na Grobie Lincolna

W związku z obchodem 106-letniej rocznicy śmierci Prez. Stanów Zjednoczonych Abrahama Lincolna, organizacja Synów Weteranów Wojny Cywilnej urządza uroczyste złożenie wieńców na grobie Lincolna, — na cmentarzu Oak Ridge, w Springfield, Ill.

Organizacja Synów Weteranów urządza tę uroczystość wespół z Military Order Loyal Legion of United States, w czwartek, 15 kwietnia, o godz. 11-ej przed południem na tym cmentarzu.

W uroczystości złożenia wieńców weźmie udział również komendant I-go Okręgu SWAP — Ignacy Bugajski, który złoży wieniec w imieniu I Okręgu. Ogółem ma być złożonych około 75 wieńców od różnych organizacji, przeważnie weterańskich.

Na wspomnianą uroczystość zaproszeni zostali trzej Gubernatorzy trzech stanów — "Lincolna" i przypuszczalnie wezmą udział: gub. Kentucky Louie Nunn; gub. Indiana Edgar D. Whitcomb oraz gub. Illinois Richard B. Ogilvie.

Współprzewodniczącymi uroczystości są: Thomas L. W. Johnson z Madison, Wis.; oraz dr Wayne C. Temple, — ze Springfield, Ill.

Drugi Kongres Naukowców Polskiego Pochodzenia w U.S.

Odbędzie Się w New Yorku w Dniach 23, 24 i 25 Kwietnia, 1971

Polski Instytut Naukowy w Ameryce zwołuje Drugi Kongres Naukowców Pochodzenia Polskiego w Ameryce, który odbędzie się w salach Uniwersytetu Columbia w New Yorku w dniach 23, 24 i 25-go kwietnia 1971 r. Protektorat nad Kongresem objęły wspólnie "School of International Affairs" oraz "Institute on East Central Europe" tegoż uniwersytetu. Program Kongresu obejmuje:

A) Dwa posiedzenia plenarne: Otwarcie i Zamknięcie. Głównym mówcą w czasie Otwarcia będzie Stanisław Ulam, profesor Uniwersytetu, Boulder, Colorado, który wygłosi prelekcję "Osiągnięcia Polskiej Matematyki" poza Krajem".

W czasie Zamknięcia Stanisław Mrozowski, profesor Uniwersytetu, Buffalo, N. Y. i Prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce mówić będzie o "500-ej Rocznicy Urodzin Kopernika".

B) Posiedzenia Sekcyjne (26 sesji) obejmują następujące dyscypliny naukowe:

1. Architektura i Sztuka— Prof. Jerzy Sołtan, Harvard University, Przewodniczący.
2. Ekonomia — Prof. Andrzej Brzeski, University of California, Przewodniczący.
3. Filozofia — Prof. Henryk Hiż, University of Pennsylvania, Przewodniczący.
4. Geografia — Prof. Bogdan Zaborski, Sir George Williams Univ., Montreal, Can., Przewodniczący.
5. Historia — Prof. Piotr Wandycz, Yale University, Przewodniczący.
6. Literatura — Prof. Wiktor Weintraub, Harvard Univ., Przewodniczący.
7. Matematyka — Prof. Stanisław Ulam, University of Colorado, Przewodniczący.
8. Medycyna — Prof. Tadeusz Danowski, University of Pittsbuurg, Przewodniczący.
9. Nauki Polityczne — Prof. Janusz Zawodny, University of Pennsylvania, Przewod.
10. Prawo — Prof. Wienczysław Wagner, Indiana University, Przewodniczący.
11. Nauki Przyrodnicze — Prof. Hilary Koprowski, Wistar Institute, Przewod.
12. Psychologia — Prof. Zygmunt Piotrowski, Jefferson Medical College, Przewod.
13. Socjologia—Prof. Feliks Gross, City University of New York, Przewodniczący.
14. Nauki Techniczne — Prof. Józef Kestin, Brown University, Przewodniczący.
15. Teologia — Ks. Dr. Henryk d'Anjou, Scarsdale School of Scripture Studies.

Główną tematyką obrad sekcyjnych będzie "Polacy w cywilizacji świata w okresie 1918-1970". Dotąd zgłoszono 124 referaty. Językami obrad są: angielski i polski.

C) W ramach Kongresu odbędą się następujące imprezy:

a) Recital fortepianowy Mieczysława Horszowskiego poświęcony muzyce polskiej — dnia 24 kwietnia.

b) Pośmiertna wystawa rysunków Zdzisława Czermańskiego (Otwarcie 23-go kwietnia).

c) Wspólny obiad, dnia 24 kwietnia.

Wszystkie imprezy odbędą się w Ferris Booth Hall, Columbia University, 2940 Broadway.

Uczestnictwo w Kongresie dostępne jest dla wszystkich interesujących się nauką i kulturą polską. Opłata rejestracyjna wynosi $5.00 — dla studentów $2.50.

Opłata ta obejmuje szczegółowy program w formie książki, zawierającej skróty wszystkich referatów. Książka będzie doręczana w czasie rejestracji, która rozpocznie się o godz. 9:30 rano, 23-go kwietnia, w budynku Casa Italiana, Amsterdam Ave., 117 Street. Udział w obiedzie i koncercie wynosi $10.00.

Bliższych informacji udziela Polski Instytut Naukowy, 59 E. 66 St., New York, telefon: YUkon 8-4338.

Dr. Jan Librach, Dyrektor.
Inż. Damian Wandycz, Przewodniczący Kom. Organ.

Sprostowanie

Rekacja przeprasza i prostuje pomyłkę, jaką sprawił chochlik drukarski, iż w artykule p. Elżbiety Wygockiej zamieszczonym w "Głosach Czytelników" pt. "Patriotyzm — Patrioci" w dniu 6 kwietnia br. wydrukowano zamiast słowa — przodków (przedmiotów) co oczywiście zniekształcało myśl autorki.

Z Życia Placówki 3-ej SWAP

W niedzielę, 21 marca, odbyło się miesięczne posiedzenie Placówki 3, które przeprowadził komendant Franiczek Sienkiewicz. Po sprawozdaniach członków zarządu przystąpiono do załatwienia nadesłanej korespondencji.

Przyjęto zaproszenie na bankiet 50-lecia Tow. Rzeczpospolita Polska Gr. 2138 ZNP. Placówkę reprezentować będą F. Sienkiewicz i J. W. Sadowski. Placówka będzie brała udział w obchodzie Konstytucji 3 Maja, który odbędzie się w niedzielę, 2 maja br.

Święcone

Przewodniczący komitetu imprez kol. E. Konieczny podał, że w sobotę, 17 kwietnia odbędzie się wspólne Święcone urządzane przez Placówkę i Korpus Pom., na które zaprosił w imieniu komitetu kolegów z rodzinami i bliższych przyjaciół weteranów. Początek o godzinie 5:30 wieczorem w domu weteranów przy 1629 S. 10-ej ulicy. Po tradycyjnej kolacji odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Za komitet odwiedzania chorych zdał sprawozdanie kol. K. Pacyna, podając polecenie komitetu jednorazowo zapomogowe kol. F. Korzeniowski.

Aplikacje

Przewodniczący Dyrekcji Domu Placówki podał do wiadomości, że można składać aplikacje na gospodarza kantyny do 1 maja br. Wszelkich informacji udziela: Henryk Krzemieniecki, 1428 W. Armuer ave. i Błażej Błoński, 1629 S. 10 St. Tel 672-9658 od godziny 3-ej po południu. Do dyrekcji na dyrektorów zostali wybrani: K. Pacyna, J. W. Sadowski i F. Sienkiewicz.

Korespondent.

Telegram Gratulacyjny Dla Jana Marcina

Przewodniczący Krajowego Komitetu Demokratycznego, Larry O'Brien nadesłał telegram gratulacyjny do p. Jana Marcina, miejskiego klerka w Chicago, przewodniczącego Polskiego Wydziału z All-American Council.

Treść telegramu: — "Składam Panu serdeczne gratulacje z okazji wielkiego zwycięstwa w wyborach we wtorek i wyboru na piątą kadencję na urząd klerka m. Chicago. Służył Pan dzielnie ludności i był natchnieniem nie tylko dla wielu Amerykanów polskiego pochodzenia, ale i dla wielu innych narodowości, które przyczyniły się do budowy wielkiego Chicago. Życzę Panu dalszych sukcesów w czasie nowej kadencji Pańskiego urzędu."

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mós.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Na Wytyczonym Kursie

W swoim sześciogodzinnym maratonie krasomówczym w Moskwie, na otwarciu 24 Kongresu Partii Komunistycznej, najwyższy boss sowiecki, tow. Breżniew, ubolewał długo i obłudnie nad rzekomymi trudnościami w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi, ze względu, jak się wyraził na "nieprzerwane zygzaki amerykańskiej polityki zagranicznej."

Obłuda i zakłamanie Kremla nie są oczywiście żadną nowością. Nieomal podświadomie przypomina się słynny wywiad udzielony korespondentowi brytyjskiemu przez Stalina, kiedy zapewniał, iż "pragnie Polski silnej, wolnej i niepodległej." Działo się to w 1944 roku, akurat w czasie, kiedy Rosja po zagrabieniu blisko połowy polskiego terytorium państwowego, szykowała dla niej smutny los przykutego do sowieckiego rydwanu posłużnego satelity z marionetkami kremlowskimi na szczycie i pozorami suwerenności.

Podobnie jest z obecnym oświadczeniem tow. Breżniewa, które trzeba czytać akurat na odwrót. Nic nie drażni Rosji Sowieckiej bardziej, niż stałość polityki Nixona w obliczu presji sowieckich w różnych zapalnych punktach świata, a w szczególności na Środkowym Wschodzie i w Indochinach.

Zgodnie ze swoją zapowiedzią w kampanii wyborczej 1968 roku, Nixon konsekwentnie od pierwszych miesięcy swojej kadencji uruchomił i kontynuuje politykę stopniowej i ostrożnej redukcji amerykańskiego wkładu militarnego przez przygotowanie Południowego Wietnamu do takiego potencjału gospodarczego i wojskowego jaki będzie potrzebny dla skutecznej obrony kraju **własnymi siłami.** Ten proces odbywa się nieprzerwanie i dał sobie dobre rezultaty. Pacyfikacja wewnętrzna zrobiła ogromne postępy, a armia południowo-wietnamska przemieniła się w jedną z najlepiej wyposażonych i wyćwiczonych na kontynencie azjatyckim. W ten sposób stworzona została rozsądna baza do stałego i w coraz szybszym tempie wycofywania wojsk amerykańskich. Zwyczajna logika wskazywała, że wycofywanie musi i powinno się odbywać, bez groźby większej akcji ofensywnej Północnego Wietnamu i Viet Kongu. Stąd akcja militarna w Kambodży i Południowym Laosie, dla likwidacji głównych szlaków zaopatrzenia, którymi broń, amunicja i żywność przedostawały się z Północy do Południowego Wietnamu dla regularnych sił komunistycznych Północnego Wietnamu i partyzantki Viet Kongu. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: akcja ofensywna w Południowym Wietnamie ustała prawie zupełnie, co umożliwiło szybsze tempo zabierania oddziałów amerykańskich. Potwierdził to prez. Nixon w swoim ostatnim przemówieniu radiowym, zapowiadając powiększenie wycofywanych kontygentów.

Konsekwencja i trzymanie się wytyczonego kursu w Indochinach przez Nixona przynosi rezultaty. Napadnięty Południowy Wietnam nie wpada jak dojrzała śliwka w komunistyczne łapy, powiększając ponurą i niekończącą się listę podbojów, zapoczątkowaną grabieżami sowieckimi w Europie Wschodniej, w czasie II wojny światowej.

Dlatego nie zygzaki, ale stałość wytyczonego kursu denerwuje tow. Breżniewa w polityce Nixona. Wolałby, podobnie jak i jego naiwni poplecznicy amerykańskiego chowu z Nowej Lewicy, którzy podnoszą wrzawę na ulicach wielkich miast i uniwersyteckich kampusach, aby Prezydent Stanów Zjednoczonych sterował swoją polityką zagraniczną zygzakami łatwej popularności i ulegał histerycznym popisom demagogii i obsesji, tam gdzie tylko cierpliwość i szacunek dla własnego słowa i honoru wielkiego mocarstwa mają najwyższy i decydujący głos.

Bezrobotna Elita

Oszczędności w przemyśle wojennym, a szczególnie w przemyśle lotniczym, wyrzuciły na bruk tysiące uczonych i techników o wysokich kwalifikacjach. Oblicza się, że jest ich 50 do 65 tysięcy, albo 5 procent z ogólnej cyfry 1.2 miliona. Wprawdzie ogólne bezrobocie w naszym kraju sięga 5.8 procent, jednak obejmuje ono przede wszystkim pracowników o niższych kwalifikacjach, podczas gdy tu chodzi o kwalifikacje najwyższe. W tej sytuacji prezydent American Chemical Society przewiduje, że w czerwcu b.r., na 3-ch graduantów nauk ścisłych tylko jeden znajdzie pracę.

Do tego dodaje jeden z urzędników Białego Domu, że gdyby nawet ruszył przemysł, nie należy przewidywać zwiększenia wydatków w dziedzinie wojskowej i lotniczej.

Administracja rozważa możliwość przyjścia z pomocą bezrobotnej elicie. Jeden z planów przewiduje kredyt $1.2 miliona na przeszkolenie bezrobotnych specjalistów przemysłu lotniczego w zagadnieniach technicznych, interesujących miasta i stany. Sen. Kennedy, którego rodzinne miasto Boston zostało ciężko dotknięte przez rządowe oszczędności, wniósł do Kongresu projekt przyznania kredytu $500,000,000 na przeszkolenie bezrobotnych przemysłu wojennego i lotniczego. Inny projekt sen. Kennedy przewiduje kredyt $200,000,000 na pożyczki dla bezrobotnych uczonych i inżynierów, umożliwiające im przetrwanie aż do przeszkolenia w innych gałęziach techniki.

Jest niestety faktem, że kraj nasz zainwestował olbrzymie sumy w przygotowaniu specjalistów przemysłu lotniczego i wojennego, że tu ujawniło się wiele wybitnych talentów, a dla nich wszystkich obecnie nie ma zastosowania.

INNI PISZĄ:

Afrykanizacja Afryki

GWIAZDA POLARNA — Swego czasu gen. de Gaulle rzucił hasło "europejskiej Europy", czy też "europejzacji Europy". Celem jego miało być odsunięcie mieszkańców innych kontynentów od wpływu na losy Europy. Oczywiście, gen. de Gaulle miał na myśli początkowo Amerykanów i Rosjan, a później ograniczył swoje hasło "europeizacji Europy" do obywateli USA.

Obecnie z podobnym hasłem wystąpiły narody afrykańskie. Głosi się tam, że najwyższy czas, aby przeprowadzić "afrykanizację Afryki." Hasło to jest szczególnie modne w państwach, które swego czasu były koloniami francuskimi. Afrykanizacja, zwana też "drugą dekolonizacją," ma polegać na tym, że z państw afrykańskich usunięte zostaną osoby europejskiego pochodzenia, które zajmują czołowe pozycje.

W 10 lat po przekształceniu kolonii francuskich w Afryce na samodzielne państwa, wpływy Paryża są w nich bardzo silne. Zakupują one dwie-trzecie towarów we Francji, a język francuski jest urzędowym w tych państwach. Oczywiście Paryż łoży poważne subwencje na rozwój gospodarczy w tych państwach, ale o tym się nie mówi. Przedmiotem utyskiwań jest fakt, że na czołowych stanowiskach w dalszym ciągu siedzą Francuzi i to tubylców boli.

Tymczasem łatwo jest szermować hasłem "afrykanizacji Afryki," lecz trudno go przeprowadzić. Inżyniera francuskiego nie zastąpi nawpół nagi tubylec, co z dzidą biega po dżungli. Przekonał się o tym Felix Houphouet-Boigny, prezydent Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej i dlatego skrupulatnie przestrzega zasady, że Afrykańczyk może zastąpić Francuza tylko wtedy, jeżeli ma równe kwalifikacje i doświadczenie. Zanim do tego dojdzie tubylcy muszą się dobrze przyłożyć do nauki i pracy. To nastawienie Prezydenta nie podoba się studentom i związkom zawodowym. Twierdzą one, że chociaż Afrykańczyk ma mniejsze wykształcenie i doświadczenie powinien zająć miejsce Francuza, a z biegiem czasu nabierze rutyny. Właśnie tego wystrzega się Prezydent. Przy każdej sposobności przypomina ile **kłopotu** przysporzyli mu ludzie "z mniejszym wykształceniem," których posadził na odpowiedzialnych stanowiskach. Opierając się na Francuzach doprowadził on do tego, że Wybrzeże Kości Słoniowej przeżywa obecnie "cud gospodarczy."

To i Owo

Statua Erosa stoi w samym centrum "serca Londynu" — placu Piccadilly Circus. Gdy powiększono plac w 1925 r. pomnik przeniesiono do Embankment Gardens — parku na brzegu Tamizy. W 1931 r. wrócił na swoje dawne miejsce. W czasie II wojny światowej pomnik ukryty był w głębi kraju, w czerwcu 1947 r. znów znalazł się na Piccadilly. Już po II wojnie umarł — jako dobrze starszy pan — ten Anglik, londyńczyk, który przed 70 laty służył rzeźbiarzowi jako młodzieńczy model Erosa.

Nasz Kalejdoskop

Pod Redakcją: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

Sensacja Kalifornii: Zwierzo-Człowieka Sfilmowano w Bigfoot. — Tajemnicza Istota Ukrywa Się w Kalifornijskich Lasach. — Miłosne Perypetie Conrada-Korzeniowskiego. — Włoch Obdziera Ze Sławy Włoskich Mężczyzn

Na łamach londyńskiego Dzienika Polskiego ukazują się listy z podróży dookoła świata Janusza Cywińskiego. Poniżej zamieszczam ciekawą korespondencję o ostatniej sensacji Kalifornii.

Pan Stanley MacLaughton żyje z koni. Nie znaczy to że tylko na nie stawia ale je również kupuje, hoduje, trenuje i sprzedaje. Twierdzi że w jego ojczystej Kalifornii udaje mu się w dalszym ciagu łapać dzikie konie więc dużo czasu spędza podróżując swym wspaniale wyposażonym łazikiem po kraju.

Jak każdy inny zamożny Amerykanin, p. Stanley ma również kosztowne hobby: filmowanie. Kilka tygodni temu w pobliżu wioski Bigfoot spostrzegł z daleka jakieś dziwne duże zwierzę. Jego aparat filmowy wyposażony w powiększające soczewki dla filmowania na odległość był na szczęście pod ręką. Pan Stanley sfilmował uciekające zwierzę.

Jego krótki film widziałem właśnie na telewizji. Wielkie czarno-brązowe zwierzę pokryte stosunkowo dość długim włosem, szło krokiem człowieka. Widać było wyraź? nie moment zdziwienia gdy to coś spostrzegło p. Stanleya. Stanęło w pół kroku z jedną górną kończyną wysuniętą do przodu, drugą schowaną za plecami. Twarz czy też pysk prawie bez włosia. Eksperci oceniają że twór ten, zdecydowanie dwunożny i pozbawiony zdolności uchwytu w dolnych kończynach, musi mieć wzrost około 7 i pół do 8 stóp, to znaczy blisko 2 i pół metra. Wielu twierdzi że jest to człowiek pierwotny żyjący od prawieków w zalesionych górach Kalifornii. Od pokoleń chodziły pogłoski o jego istnieniu, widziano ślady jego wielkich stóp, skąd też i nazwa okolicy: "Bigfoot". Nikt jak dotąd legendy nie brał poważnie.

Pan Stanley udowodnił jego istnienie; zwierzo-człek został sfotografowany. Teraz nie powinno już być wątpliwości. Jednakże profesor zoologii po zobaczeniu filmu, publicznie na telewizji wysunął szereg wątpliwości. Ruchy zbyt ludzkie, ręce za krótkie, kształt głowy nie bliżony do znanych czaszek ludzi pierwotnych.

Sceptycy również odkryli że p. Stanley ma swoje interesy w Bigfoot a od chwili pierwszych wiadomości o filmie, osiedle Bigfoot zapełnione jest turystami, fotografami, prasą i telewizją. Wszyscy przybysze mają nadzieję zobaczyć zwierzo-człeka na własne oczy. Krótki film a miasto prosperuje.

Pan Stanley zapewnia że film prawdziwy; mieszkańcy osiedla ciągną forsę i potwierdzają fakt. Wielu śmieje się i twierdzi że to największy i najlepszy kawał tego stulecia i że p. Stanley nabija świat w butelkę. Kto ma rację? kiedyś dowiemy się.

Może "Zamki na lodzie" — Conrada Korzeniowskiego.

Na łamach tego samego londyńskiego Dziennika Polskiego, Zofia Kozarynowa, znana z umiejętności wynajdywania ciekawostek z życia literackiego i kultu realnego opowiada o interesującym epizodzie z życia sławnego polskiego pisarza.

O kapitanie Korzeniowskim informował jego znajomy w Port Louis na wyspie Mauritius, Paul Langlois, że w czasie jego pobytu tam w r. 1888 trzymał się z daleka od miejscowego towarzystwa. Nie jest to ścisłe. Conrad poznał w Port Louis sporo osób ze środowiska francuskiego, należącego do potomków dawnych kolonizatorów Ile de France.

Dziewczęta w domach tych zubożałych rodów francuskich, dwujęzyczne, ale wychowane po francusku, w zaknięciu, między sobą, nudziły się potężnie w monotonii i ciasnocie tego życia. Oczekując na załatwienie swego swego statku Conrad bywał w tym towarzystwie, wszędzie mile widziany, zwłaszcza przez panienki. Najwięcej się zbliżał z rodziną Schmidtów, francuską mimo obcego nazwiska. Ojciec tej rodziny, Louis Schmidt, był wyższym urzędnikiem. W jego domu przyjmowano sporo gości. Młodzież, dawnym obyczajem, uprawiała gry towarzyskie. Między inymi były takie, które polegają na pisanych pytaniach i odpowiedziach. Po posiłku też istniały podobne, zwało się to "sekretarz". W domu Schmidtów uchował się "Album zwierzeń" (Album de confidence") zawierający pytania i śkreślone ręką Conrada odpowiedzi.

Szczególne, że mimo upodobania Conrada do francuszczyzny, którą posługiwał się tam wyłącznie i z doskonałym opanowaniem na francuskie pytania kwestionariusza dał angielskie odpowiedzi. Może ze wzgldu na zwizłość. Może na większą łatwość nieodpowiadania, która stwarzała pewną tajemniczość. Francuski język wymaga precyzji.

Kwestionariusz w tłumaczeniu polskim przedstawia się następująco:

— jaki jest najważniejszy rys charakteru Pana?

— Lenistwo.

— Jakim sposobem stara się Pan podobać? — Nie narzucając się.

— Jakie byłoby marzenie Pana o szczęściu? — Nie marzę o nim, pragnę rzeczywistości.

— Gdzie mieszka osoba, która króluje w myślach Pana? — W zamku na lodzie (a castle of Spain).

— Jaką zaletę ceni Pan najwyżej w kobiecie? — Piękność.

— Czym pragnie Pan być? — Pragnąłbym nie być. Kto ma rację? Może? Pragnąłbym nie być.

— Ulubiony kwiat Pana? — Fiołek.

— W jakim kraju chciałby Pan mieszkać? — Nie wiem. Może w Laponii.

— Jaki kolor oczu najwięcej się Panu podoba? — Szary.

— Jakim przedmiotem chciałby być Pan obdarzony? — Pewnością siebie.

— Co się Panu najlepiej podoba na balach? — Nie tańczę, więc nie wiem.

— Jaka jest ulubiona rozrywka Pana? — Polowanie na gęsi.

— Obecny stan umysłu? — Spokój.

— Czego Pan najbardziej nie znosi? — Udawania.

— Czy sądzi Pan, że jest kochany? — Uchylam się od odpowiedzi.

Na ostatnie pytanie, o "dewizę," o imię, odpowiedź jest krótka:

—J. C. K.

Trudno o bardziej wymijające odpowiedzi, które jednak, nie mówiąc nic, mówią wiele. Uchylanie się od pytania na temat miłości odnosi się podobno do znanych na miejscu, choć nie wyjawnionych, okoliczności. Conrad zajął się w Port Louis pewną młodą osobą, i to tak poważnie, że chciał się z nią żenić. Ona też sprzyjała mu, ale była już zaręczona. Widocznie siła obustronnego uczucia nie była dostateczna by obalić przeszkody, bo w parę miesięcy później panna wyszła za mąż, nie za interesującego kapitana, ale za aptekarza. Conrad odczuł ten zawód i przez ostatnie dni przed wyruszeniem statku handlowego, na którym pływał, nie schodził na ląd i poprzestał na listownym pożegnaniu rodziców swej bogdanki z "zamku na lodzie".

Według jednego z najwierniejszych biografów Conrada (Jocelyn Barnes) pisarz miał na myśli ten właśnie epizod, gdy później, w "Youth", wypowiedział te słowa:

"Nic nie można było robić, nic, nic absolutnie, nawet ożenić się ze starą panną" Dama jego serca miała już bowiem lat 26.

Co prawda uczucie do owej Eugenie nie przeszkadzało mu bałamucić Alice, córki dokera, posiadacza pięknego, jedynego w Port Louis, ogrodu różanego. Conrad upodobał sobie wspaniale róże i siedemnastoletnią — więc jeszcze nie starą pannę — Alice. Doszło nawet — zgroza — do pocałunku. Ale na tym się skończyło.

Włosi zdetronizowani przez własne kobiety

Ostatnią sensacją Londynu stało się ekspoze włoskiego uczonego, wygłoszone we włoskiej ambasadzie na temat sławy Włochów, jako idealnych kochanków. Londyńska prasa pisze na ten temat.

"Włosi cieszą się sławą namiętnych kochanków. Czy jednak nie jest to eszcze edna legenda? Profesor Dino Origlia, znakomity psycohlog włoski, twierdzi, że większość jego pacjentów to niezaspokojone seksualnie kobiety.

Niewiele tylko par małżeńskich we Włoszech osiąga pełnie zadowolenia seksualnego. Szerzy się więc cudzołóstwo, a mężczyźni nie stają na wysokości zadania.

Profesor odkrył, że mężczyźni z wykształceniem technicznym są najlepszymi kochankami a ich żony najbardziej rozczarowanymi kobietami ze wszystkich Włoszek. W rezultacie żony nie czują się zobowiązane do zachowywania wierności małżeńskiej.

Expose profesora wywołało duże rozbawienie w ambasadzie włoskiej w Londynie. Nikt jednak nie zdecydował się złożyć oficjalnego oświadczenia na ten temat. Cóż mogę powiedzieć o tym, czy Włosi są dobrymi kochankami? Wyszłam przecież za Anglika — powiedziała, chichocząc, sekretarka ambasady.

Aktor Marcello Mastroianni — najsłynniejszy ze współczesnychhh kochanków włoskich nie zgadza si z profesorem: Ja kocham raz, ale całą noc."

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Apel Działacza Społecznego Do Polonii

W czasie długich lat działalności wśród obywateli polsko-amerykańskich wiele obserwowałem i słyszałem wiele opinii od ludzi zarówno o wyższym jak i niższym wykształceniu.

Należę do wielu organizacji i w niektórych z nich zajmuję odpowiedzialne stanowiska, przeto jestem w korzystnej pozycji czynić obserwacje i wyciągać właściwe wnioski. Jednoczesnie ta zrozumiała znajomość osobistego kontaktu i udziału prowadzi do zainicjowania idei i zaleceń, które jako prezes Polish American National Medical and Dental Association zamierzam przedstawić.

1 — U w a ż a m, że posiadamy pochodzenie, tradycje i osiągnięcia, z których wszyscy musimy być dumni. Były one omawiane uprzednio, a więc nie będę się nad tymi aspektami rozwodził.

2 — J e s t e ś m y w większości rozrzuconą, dużą grupą, z wielu małymi, bardziej skoncentrowanymi grupami. Wbrew jej niekorzystnej sytuacji to może być dla nas pożytkiem. Wielu z nas w dyskusjach wyrażało dużą ochotę i pragnienie kontynuowania lub rozpoczęcia udziału w jednej z naszych istniejących organizacji.

3 — Mamy do naszej dyspozycji rozległe środki komunikowania i przekazywania myśli. Nie ulega wątpliwości, że te różnorodne środki zawsze są gotowe służyć i pomagaćw popieraniu konstruktywnych myśli dla Poloni.

4 — Bez wątpienia, są dziedziny w których będą powstawać różnice zdań. To są normalne i zdrowe okoliczności, jeżeli kontrolowane. Różnice te nie są do nieopanowania. Z należytą rozwagą, lepszym komunikowaniem i zrozumieniem, jak również rozumnymi kompromisami mogą być rozwiązane.

5 — Jesteśmy reprezentowani we wszystkich częściach naszego kraju w znacznej ilości. Jednakowoż nie wykorzystujemy tych okoliczności w pełni. Największy postęp nasz można zrobić przez odpowiednie kierowanie tej dziedziny, w celu silniejszego liczbowo zjednoczenia i osobistego udziału.

6 — Kompletne uzgodnienie może być spodziewane odnośnie udziałów naszych Polaków-Amerykanów w różnych dziedzinach zamiłowań, jak: muzyka, sztuka, wiedza, medycyna, prawo, dentystyka, inżynieria, itd., przez naszych przodków. To jest nasza historia i "background". Jest bardzo treściwa i trwała, z czego jesteśmy dumni.

7 — Należy zgodzić się z tym, że obecnie możemy wskazać z dumą osiągnięcia naszych współczesnych Amerykanów polskiego pochodzenia w różnych dziedzinach. Są oni, bez zastrzeżeń, wybitni i znani w skali zarówno krajowej, jak i midzynarodowej, respektowani, uznani i zaakceptowani jako "tops".

8 — Posiadamy różne organizacje, do których niektórzy z nas należą, a które walczą celem zachowania naszego miejsca w Stanach Zjednoczonych i lepszego oblicza wobec innych Amerykanów. Wysoce respektujemy Amerykanów polskiego pochodzenia wszystkich środowisk. Wielu z nich mogę wskazać; z pewnością każdy z nas może czynić to samo.

Co, na litość Boga, nas wstrzymuje? Gdzie zawiedliśmy? Uważam, że wszyscy jesteśmy winni; jedni mniej, drudzy więcej. Nie postępujemy naprzód, nie wypowiadamy się, nie jesteśmy słyszeni.

Co można w takiej sytuacji uczynić? Nie mam wszystkich odpowiedzi, jednak mam kilka następujących sugestii:

1 — Mówmy wciąż między sobą, między przyjaciółmi, na wszystkich zebraniach itp. o osiągnięciach Amerykanów polskiego pochodzenia. Mówmy o historii i uczmy się nawzajem co nasi Polacy zrobili i robią. Zachowujmy w pamięci naszej i naszych przyjaciół, że jesteśmy "dobrymi ludźmi".

2 — Piszmy o wszystkich osiągnięciach naszych synów i córek. Nasze d z i e n n i k i byłyby szczęśliwe z zamieszczania cennych wiadomości.

3 — Bierzmy udział w istniejących organizacjach i popierajmy ich członkostwa. Nie mówmy "umieramy powolną śmiercią". Wiem, że my zezwalamy na to konanie, lecz dlaczego? My nie potrzebujemy nowych organizacji, ale jeślibyśmy mogli zwerbować tych 8-10 milionów Amerykanów polskiego pochdzenia, a więc ich wszystkich, do naszych istniejących, lecz borykających się z trudnościami organizacji bratnich, kulturalnych, dobroczynnych i politycznych, wówczas ta siła nasza odczuta będzie przez wszystkich, otaczających nas.

Sami zezwalamy podupadać i być ignorowanymi. Co za wstyd! Gdy posiadamy wiele osiągnięć, z których możemy być dumni i tak wiele mamy do zaofiarowania, jesteśmy tylko dobrymi Amerykanami polskiego pochodzenia. Posiadamy tak wielu ludzi z poświęceniem — którzy wprost proszą o dodatkowe poświęcenia na korzyść reszty Poloni. Obudźmy się, mówmy i piszmy; wstrzymujmy się ze zbytecznym krytycyzmem nas samych: bierzmy udział i sławmy oblicze Polaków amerykańskich dla właściwej perpektywy w oczach Amerykanów. Musimy to czynić!

Joseph L. Kostecki, MD
FACS, FICS DPS
Prezes Polish Amer. National Medical and Denial Ass'n.
Były Cenzor ZNP w Brooklynie.
Lekarz Naczelny ZNP w Brooklynie;
Przewodniczący YMCA Oddział GPT.;
Członek Trustysów Fundacji Kościuszkowskiej;
Członek Dyrekcji Fulton Leather Goods Co.;
Szef Oddziału Chirurgii Plastycznej w Katolickim Ośrodku Medycznym;
Były Dyrektor Zw. Śpiewaków Amerykańskich;
Były Prezes Tow. Moniuszki;
Były Prezes Tow. Śpiewaków "Echo".

WIÓRA SPOD PIÓRA

PISUARDESSA

Kwitnie w narodzie radosna twórczość językowa — stwierdza "Słowo Ludu" pisząc: "Feta z okazji 20-lecia Miejskiego Pogotowia w Kielcach natchnęła urzędników do wprowadzenia nowego słowa dobokaretka (chodzi prawdopodobnie o ilość karetek na dobę lub ilość dób na karetkę), zaś w środowisku młodzieżowym karierę robi słowo pisuardessa (dotychczasowa babcia klozetowa). Młodzież europeizuje się" — stwierdza wspomniany dziennik.

* * *

ROZMOWA AMERYKAŃSKO - SOWIECKA

Dostojnik amerykański rozmawia z dostojnikiem sowieckim. Mówi: — "Gdy moja żona idzie po sprawunki, bierze Forda. Gdy idziemy do teatru, bierzemy Cadillac'a. A gdy jedziemy zagranice, bierzemy samolot".

Rosjanin odpowieda: — "Moja żona załatwia sprawunki piechotą. Gdy idziemy do teatru, bierzemy traktor, a gdy jedziemy zagranicę, jedziemy tylko czołgami".

Team No. 1 Crushes O'Malley And McKay

In Council 41 PNA Bowling League

TOP FIVE SERIES

Joe Priorie	172-176-204—552
"Ricko" Guyser	189-186-172—547
Jim Rudnick	147-207-191—545
Frank Yacovacci	166-212-164—542
Steve O'Connell	180-151-195—526

Series A: F-T battled Kutza's to a two game win. Rick Guyser led the charge this week. It's nice to see a good display of team work from F-T. Jim Rudnick of Kutza was the only one working.

Series B: Tteam No. 1 got a much needed 3 game win to put them in striking distance of Kutza. It's nice to see Gene back in the 500's.

Series C: Al's gave two away to Karlov as everyone except Big Flip Wheeler was out of the grove. Karlov's Pat Duffy got hot to put the frosting on Al's cake.

Series D: Erickson finally found the head pin as Joe "9 count" Priorie got hot with a 552. Bill Hull and Frank Yacovacci backed up Priorie to put Team No. 6 in the gutter.

DR. KUTZA: J. Rudnick 545, P. Turbak 467, A. Jancovic 490, H. Aniolowski 449, H. Mirochna 509.

F-T RESTAURANT: R. Cwynar 464, S. O'Connell 526, T. Shelton 490, R. Guyser 547, J. Neitzel 509.

O'MALLEY-MCKAY: D. Lushane 402, R. Lacewell 328, T. Smokowski 361, T. Glowania 423, W. Karpinski 471.

TEAM NO. 1: E. Martino 462, S. Cannella 535, T. Comforti 450, G. Martino 503.

MAZEWSKI BOOSTERS: G. Todt 398, R. Wons 402, A. Petersen 438, F. Wheeler 516, P. Andresen 497.

KARLOV BOWL: D. Murphy 432, P. Duffy 499, J. Duffy 327, A. Guthrie 463, S. Penewski 422.

TEAM NO. 6: F. Bogacz Jr. 448, B. Jankauskas 402, D. Kaminski 399, F. Bogacz Sr. 373, H. Weide 412.

ERICKSON BOOSTERS: F. Yacovacci 542, J. Szczepanik 452, R. Buckley 415, B. Hull 527, J. Priorie 52.

Kolski Booster 6th Annual Alumni Basketball Game Ends At 57-47

Clarence Ludd, McKinley Cowsen And Dick Peterson Voted "Most Valuable"

In a well played and hard fought 6th Annual Alumni Basketball game, thet Edwin T. Kolski Booster Blue squad defeated the White squad 57-47.

The game was played last Sunday at Pulaski Park.

In the first game of the afternoon, St. Mary's of the Angels, coached by Dan iKeres, defeated St. Mary's of the Woods, coached by Ted Zurkowski (both Booster Alumni), 60-50 in a prep game special. Keven Zurkowski, the son of Ted, led the losers with 14 points. B. Lewandowski led the winner with 19 points and Russ Kieres, the son of Dan, chipped in with 10.

In game two of the afternoon, the Chicago Rovers Women's A.A.U. Basketball team defeated Elkhart, Indiana Triple A's by a score of 63-59 in a well playel and exciting ball game. The Chicago Rovers, who are coached by Joan Crawford, entered the game with a 16-ń won and loss record. The Indiana team was coached by Thomas Culp. Helen Kalscits and Marya Mangrum led the winners with 23 and 22 points respectively. Lois Hovinga and Mary Hartzler led the losers with 23 and 18 points respectively. All four girls were voted the games "Most Valuable Players."

Game thre of the afternoon was all that is was expected to be, as both Alumni Squads put out with top efforts.

6'8" Clarence Ludd, former Prarie View ace, looked in great form throughout the game and chipped in with 8 first quarter points to lead the Blue Squad and Stan Wasielewski was next with 3 points. 6'6" Chuck Schramm, formerly of Western, Ill., topped the White Squad with 6 points as 6'7" Dick Peterson, former Bradley U. Grad., poped in 4 points. The score was tied 12 all at the end of the first quarter.

The scoring tempo picked up in the second quarter as the Blues outscored the White 21-15 and held a 33-27 half-time lead. Mc. kinley Cowsen, former DePaul Univ. grad looked as sharp as ever with his jump shots and aggressiveness in the second quarter, as he and Jimmy Kurka registered 8 points apiece for the Blue squad.

Danny Kieres and Tommy Hoffman play maked the Blues to perfection.

The White squad was led by as clutch a performer as you will ever see, former DePaupl Univ. ace, Bill Robinzine and (the George Bland of the Boosters,) was next with 4 points. Ted Zurkowski and Ed Sass sparked the back court play of the White squad.

The Blue's outscored the Whites 15-11 in the 3rd quarter and ran up a 48-38 score at the end of the quarter. Bill Warden, former North Central ace, along with Gene Faggi of St. Mary of Minn. and Ray Poczekar and Nick Charnota led the Blues. Bob Schultz, 47 pounds lighter than last year, and a DePaul Univ. grad, teamed up with George Hough, former Northwestern Univ. grad and a pair of Univ. of Ill. grads, Bob Kupski and rebound specialist Willis Michillini spearheaded the White squad.

The 4th quarter saw both clubs net 9 points apiece to run up a final 57-47 score. Clarence Ludd Blue squad and Dick Peterson of the White squad were voted the games "Most Valuable Players."

The Boosters, coached by Gene Mozdzierz, have racked up 645 victories against 161 loses, plus 61 championships in their 20 active years of competition. This 6th Annual Alumni game marked the Boosters 26th consecutive year in action. Mr. Edwin T. Kolski did his usual fine job at the M.C. of the afternoon. Ted Koziol, club advisor with Joe Chuhak, marked score for all three games. Dick Koziol, Emil Schaffer, Bill Sprincz and Sonny Shappiro had the tough task of refereeing the triple header. Mr. Oscar Knutson took moving pictures for the fourth straight year.

Jim Sandock, Larry Kurka, Dick Mast Jerry Sikorski, Marv Roberts, Ed Patok, Clrance Wordlaw, Reggi Brown, Bucky Laudzinsky and Ted Hoffman missed this year's game because of one reason or another. Namely, vacations, illness, and expecting wife (Peggy Kurka gave birth to a 9 lb. 6 oz. son).

6'5" Russ Johnson, former DePaul Univ. ace and former booster scoring champ, also made a most welcome appearance.

An "All Star" Comm. headed by Ed Banka, Chester Nega, Hank Banicki, Frank Nega, and Stan Logish, also made their usual appearance.

Our thanks go to Mr. Zig Jarosz, Pulaski Park Supervisor and last but not least, to the 20 great athletes who played and made this game possible. Also thanks to Mr. Bill Jauss, Sports writer for the Chicago Today for his most "refreshing article."

ALUMNI MOST VALUABLE PLAYERS

1966—Joe Giampavlo
1967—Bill Robinzine
1968—Wesley Mackel
1969—Wesley Mackel
1970—Clarence Ludd and Dick Mast
1971—McKinley Cowsen, Clrance Ludd and Dick Pteerson

Box Score:

BLUES

	B.	F.T.	P.	Pts.
Warden	1	1	2	3
Poczekaj	2	0	1	4
Cowsen	6	2	2	14
Kurka,J.	3	4	1	10
Ludd	7	0	2	14
Faggi	1	1	0	3
Kieres	1	0	1	2
Charnota	1	1	0	3
Hoffan, T.	1	0	1	2
Wasielewski	2	0	0	4
Total	24	9	10	57

WHITES

	B.	F.T.	P.	Pts.
Schramm	2	4	2	8
Kupski	1	0	4	2
Robinzine	1	4	1	6
Labue	1	2	0	4
Peterson	3	2	1	8
Schultz	2	0	1	4
Hough	2	0	1	4
Sass	2	0	1	4
Michillini	2	1	1	5
Zurkowski	1	0	1	2
Total	17	13	13	47

	1	2	3	4	Final
Blue	12	21	15	9	57
White	12	15	1	9	47

PAST SCORING CHAMPS
1946-1964

Year—Player	Team	Pts.
1964—Wesley Mackel,	Edison	211
1963—Clar. Wordlaw,	Edison	315
1962—Clar. Wordlaw,	Edison	355
1961—Clarence Ludd,	Gordon	614
1960—C. Ludd,	Rostenkowski	438
1959—D. Mast,	Rostenkowski	438
1958—Robert,	Rostenkowski	756
1957—Bob Schultz,	Kolsi	477
1956—Russ oJhnson,	Kolski	605
1955—Joe Giampavio,	Kolski	538
1954—Ron Nikovich,	Kolski	871
1953—Jerry Sikorski,	Kolski	356
1952—Frank Kuc,	Kolski	440
1951—Jim Sandock,	Rayson	412
1950—J. Sandock,	Malkowski	361
1949—Dan Kieres,	Chi-Orioles	305
1948—E. Schaffer,	Chi-Orioles	184
1947—G. Mozdzierz,	Orioles	319
1946—A. Plaski,	Chi-Orioles	217
1946—C. Nega,	Kool Kats	289

St. Helen Parish To Hold "Spaghetti Jamboree"

The Combined Parish Clubs and Societies of St. Helen's Parish will conduct a "Spaghetti Jamboree' at the Staint Helen Social Center, 2335 W. Augusta Blvd., on Sunday April 18th from 1:00 p.m. to 5:00 p.m. The proceeds of this first event of 1971 are earmarked for operational and equipment expenses of the Social Center.

The affair will consist of a Spaghetti Dinner with all the trimmings coupled with a diversified program consisting of a small dance and a sport show. Rev. Joseph Grembla is the spiritual moderator of the arrangements committee headed by Ted Trychta. Rt. Rev. Monsignor Stanislaus J. Piwowar is the Pastor of St. Helen's Parish.

F.P.D. Golf Courses Coming To Life

The seven golf courses of the Forest Preserve District of Cook County will again be buzzing with activity beginning Friday, April 16th, Geo. W. Dunne, President of the Board of Forest Preserve Commissioners, announced today.

North of the city the 18-hole, Charles "Chick" Evans Course is located at Golf Rd., west of Harms Road. Edgebrook; another 18-hole course is at Central Ave., ½ mile so. of Devon. The 9-hole Billy Caldwell Course is located at Caldwell Ave., ½ mile southeast of Devon.

The Indian Boundary 18-hole course is located on Forest Preserve Drive west of Cumberland. The 9-hole Meadow Lak Course is on 31st St., west of Wolf Road.

South of the city the 18-hole Pipe O'Peace Course will be found at 131st Street and Halsted. The 18-hole Burnham Course is located at 142nd Street and Burnham Avenue.

Regular green fares are $3 for 18-holes and $2 for 9-holes. Twilight rates of $2, for 18-hole courses only, are in effect Monday thru Fridays, excluding holidays, after 4 p.m.

Junior players, 17 and under, may play for $1 for 9-hole courses, and $1.50 at 18-hole courses, Monday thru Fridays, excluding holidays.

Senior citizen rates are $1.50 at 18-hole courses and $1 for 9-hole courses, up to 4 p.m., Monday thru Fridays, excluding holidays. To qualify for this special rate, senior citizens will need to register their name and Social Security-Medicare number with cashier.

"Nearly 300,000 players enjoyed our golf courses in 1970. From 1961 thru 1970 our total attendance has been 2,750,532. We look forward to a substantial increase in attendance this year over last season," concluded Dunne.

Holy Cross Guild Rummage Sale To Be Held April 24

The Ladies' Guild of Holy Cross high school, River Grove, will hold their annual rummage sale of Saturday, April 24th from 9:00 a.m. until 4:00 p.m. in the school gymnasium, 3000 N. 80th Ave., River Grove.

The sale will include clothing, as well as books and household goods. The public is invited and the prices are reasonable. The Guild will also conduct a new item sale as well as a bake sale. Coffee and donuts will be served. The chairman of the event is Mrs. Emily Garzonetti and her co-chairman is Mrs. Lucille Foecking. Any items you wish to donate to the sale may be delivered to the school prior to the sale.

Boy's Baseball Teams Plan Play At Thillens

Now in their 31st year, Thillens Stadium, Devon and Kedzie Aves., plans a full calendar of events for the 1971 season. As in the past, the facilities of Thillens Ball Park, 2 diamonds, 2000 seats, lights, P.R., etc. are all available absolutely free to worthwhile groups.

Because the park is ideally suited for boy's baseball games, this year's summer calendar is full of requests from various teams. For example: the Horner Park Athletic Assoc., 2741 N. California, Oriole Park, 5430 N. Olcott, DePaul Settlement House, 2145 N. Halsted, Hiawatha Park, 8029 W. Forrest Preserve Drive, Pottowattomie Park, 7340 N. Rogers, and many other boy's baseball groups have either selected tentative dates or have secured them for the summer.

In most cases these organizations will be charging admission and keeping the total receipts in order to buy equipment, others have chosen to let the fans in free and just have the fun of playing in a "Major League" type park. In any case, Thillens will be provided at no charge.

"We don't want people to think that the only groups that can use the facilities have to be boy's baseball teams," reminds sponsor Mel Thillens. "Churches, Grammar Schools, Civic Organizations, and the like have also used and will use the park in many new and interesting ways. Our only concern is that interested groups contact us now at 743-5140 before our calendar is complete and it's too late for us to help their cause."

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NA WEEK-end Wielkanocy znaleźliśmy się w Filadelfii, w mieście które znane jest z bratniej miłości (brotherly love) tak przynajmniej jest ogólne mniemanie i twierdzenie osób tam mieszkających. Nie widać tego jednak w sobotnim meczu hokejowym pomiędzy Philadelphia Flyers i Chicago Black Hawks. Zachowanie się publiczności po przegranym meczu 2:3, dochodziło do chuligaństwa i można było dać nazwę — "miasto nienawiści" zamiast "brotherly love".

* * *

W SOBOTę po południu w Filadelfii naprzeciw lodowiska Spectrum otwarty został nowy stadion dla piłki palantowej. Stadion ten początkowo miał kosztować miasto — $27 milionów, w końcowych obliczeniach będzie kosztował podatników Filadelfii prawie $50 milionów. W sobotę rozegrano w obecności 56,000 widzów pierwsze spotkanie baseballowe, na którym również znalazło się całe grono polityków tego miasta, przechwalając się nawzajem z wydatkowania pieniędzy na niepotrzebny kompleks.

* * *

W SOBOTĘ wieczorem, na lodowisku "Spectrum" "kluczowe" trzecie spotkanie hokejowe grupy C pomiędzy Philadelphia Flyers i Chicago Black Hawks, zakończone nikłym, jednak zasłużonym zwycięstwem zespołu chicagos. 2:3. Początkowo nie wyglądało by zespół chicagoski był w stanie sprostać ambitnie grającemu zspołowi gospodarzy, którzy zepchnęli gości do gry defensywnej. W drugiej tercji prowadzili nawet 2:1 i byli niedaleko od zwycięstwa.

* * *

JEDNAK zespół Philadelphia Flyers nie ma w swoich szeregach dużo zawodników, którzy umieją strzelać bramki, dlatego nic dziwnego, że zawodnicy chicagoscy wykorzystali okazje, które im się nadarzyły po wysłaniu zawodników gospodarzy na ławę karną. W tym to czasie Bobby Hull strzelił dwie bramki i on był motorem wszelkich poczynań na lodowisku nie tylko na wyjeździe, ale również na lodowisku w Chicago. Po zwycięstwie zespołu Chicago Black Hawks w "brotherly love city", zostali zawodnicy obydwu zespołów obrzuceni różnymi przedmiotami. Takie poczynania nie licują z wychowaniem dobrego kibica-sportowca.

* * *

DNIA następnego t.j. w niedzielę w południe rozpoczął się czwarty mecz hokejowy między tymi samymi zespołami, a naprzeciwko ponownie mecz baseballowy pomiędzy Philadelphią i Montrealem. Na lodowisku stadion był wypełniony do ostatniego miejsca, pomimo, że był transmitowany przez CBS na całe Stany Zjednoczone i Kanadę, oraz miejscową stację telewizyjną.

* * *

ZESPÓŁ gospodarzy zagrał najsłabsze spotkanie w tegorocznych rozgrywkach pucharowych, nic więc dziwnego, że przegrał z Black Hawks 2:6. Bramkami podzielili się Pappin 3, Krrooll 2 i Martin jedną bramkę. Zawodnik zespołu gospodarzy — Lesuk — tym razem nie pozwolił strzelić bramki B. Hull. Natomiast brat jego miał wielkiego pecha, gdyż dwukrotnie po jego strzałach krążek trafił w słupek i wyleciał w pole, a raz trafił w poprzeczkę. Po tych zwycięstwach zespół chicagoski obecnie oczekuje na zwycięzcę z drugiego ćwierćfinału pomiędzy New York Rangers i Toronto Maple Leafs. W sobotę wygrał zespół Toronta i prowadził w swojej grupie 2-1. Niedzielne spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu New York Rangers 3:1 i w grupie tej każdy zespół uzyskał po dwa zwycięstwa.

* * *

RÓWNIEŻ rozgrywki pucharowe pomiędzy zespołami Boston Bruins i Montreal Canadiens, po zwycięstwie w niedzielę zespołu Bostonu — mają konto wyrównane 2-2. W czwartej grupie pomiędzy St. Louis Blues i Minnesota North Stars — prowadzi zespół St. Louis, zwycięskimi meczami 3-1.

* * *

LIGA PIŁKARSKA W POLSCE

W ostatnią środę t.j. 7 kwietnia piłkarze ekstraklasy piłkarskiej w Polsce rozegrali czwartą (wiosenną) kolejkę mistrzowską. Padły następujące rezultaty: Pogoń, Szczecin zremisowała 1:1 z Górnikiem Zabrze. Ruch, Chorzów zremisował u siebie 1:1 z Wisłą, Kraków. Bramkę dla Wisły zdobył Kotlarczyk, a wyrównał Marks. ROW Rybnik — Legia W-wa 0:0. Stal Mielec — Stal Rzeszów1:0. GKS Katowice — Polonia Bytom 0:0. Szombierki, Bytom Zagłębie Sosnowiec 3:3, Gwardia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych 0:1.

* * *

Przeszło 20 tys. widzów oglądało w Rybniku mecz ROW — Legia i choć wynik był 0:0, podobno na poziom gry i brak emocji nie narzekano. Początkowo ROW miał przewagę, w miarę upływu czasu Legioniści przejęli inicjatywę. Czwarte kolejne zwycięstwo odniosła mielecka Stal.Sukces gospodarzy — jak się dowiadujemy — jest zasłużony, atakowali oni z zapałem przez większą część meczu.

* * *

Aż sześć bramek padło w Bytomiu, gdzie Szombierki zremisowały 3:3 z Zagłębiem Sosnowiec. Strzelcami byli:— dla Szombierek Ogaza, Wilim i Musiałek, a dla Zagłębia: — Bazan z karnego, Jarosik i Pielok. W Chorzowie drużyny Ruchu i Wisły Kraków podzieliły się punktami. W Katowicach, gdzie GKS zremisował 0:0 z Polonią Bytom, wynik odpowiada przebiegowi gry, która toczyła się przeważnie na środku boiska. Nieco więcej dogodnych sytuacji strzałowych mieli bytomianie.

* * *

Gwardziści w Warszawie sprawili swym zwolennikom jeszcze jeden zawód i zredukowali do minim szanse pozostania w ekstraklasie. Drużyna gra coraz gorzej. Większości graczy brakuje szybkości, oraz daje się zauważyć brak wyszkolenia indywidualnego. Przewagę w polu miał zespół Gwardii, jednak. bramkarz Zagłębia Szeja, nie dopuścił do utraty bramki.

* * *

O tabela polskiej ligi piłkarskiej po czwartej kolejce:

	pkt.	st. br.
Legia	26	29—10
Ruch	21	38—20
Górnik	21	22—15
Stal (M)	19	20—22
ROW	18	10—15
Pogoń	18	16—23
Zagłębie (W)	17	14—17
Zagłębie (S)	16	22—23
Wisła Kraków	16	20—24
Stal Rzeszów	14	15—16
GKS Katowice	14	14—16
Szombierki	13	19—24
Polonia Bytom	13	8—14
Gwardia W-wa	11	14—22

* * *

Szwedzki Pingpongista Mistrzem Świata

W japońskim mieście Nagoya zakończyły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W grze pojedyńczej panów zanotowano wielką niespodziankę. Mistrzem świata został 18-letni Szwed Bengtson, zwyciężając obrońcę tytułu Japończyka Ito w 4 setach — 21:17, 18:21, 21:13, 21:10.

Finał gry pojedyńczej kobiet rozegrany został z udziałem reprezentantek ChRL. Tytuł mistrzyni świata zdobyła Lin Hui-Ching, wygrywając ze swą rodaczką Cheng Min-Chih 21:17, 21:15, 13:21, 21:19.

Czesław Jeśman

Ormianie w Dyplomacji Polski Przedrozbiorowej

Ormianie odegrali poważną rolę w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej. Wpływali oni, acz pośrednio, na układ stosunków między Polską i Litwą a Turcją i Persją — przodującymi, choć skłóconymi ze sobą potencjami muzułmańskimi.

Problem ten do niedawna uchodził uwadze historyków i stąd należy w tym miejscu przypomnieć pokrótce kim są Ormianie i jakim sposobem znaleźli się w Polsce?

Są oni jednym z najstarszych narodów cywilizowanych przynależnych do kręgu indoeuropejskiego. Są też, obok Abisyńczyków, najstarszym narodem chrześcijańskim o nieprzerwanej od roku 301 ciągłości historycznej. Najstarsze państwo ormiańskie powstało około 200 lat przed Chrystusem pomiędzy jeziorem Wan a południowymi zboczami Kaukazu. Była to tzw. Większa Armenia. Innymi obszarami osiedlenia ormiańskiego była Armenia Mniejsza, leżąca na pograniczu Persji i Turcji oraz nadmorska Armenia Cylicka, ze stolicą w mieście Sis. Głównym jej portem był znany w starożytności morski ośrodek Tarsus.

Ormianie mimo że odlegli geograficzne, poczuwali się zawsze do wspólnoty kulturalnej z Zachodem, choć władcy ich, jak np. Mitrydates, król Pontu, wojowali przeciw niektórym cesarzom Rzymu.

Armenia Cylicka utrzymywała najbliższe związki z państwami krzyżowców, bo stale posuwająca się ku zachodowi nawała muzułmańska, szczególnie po przyjęciu Islamu przez szczepy tureckie, niosła ze sobą zagładę nie tylko państwowości ale i odrębnej cywilizacji ormiańskiej. W roku 1375 Sis zostało zdobyte przez zaciężnych poturczeńców, Mameluków służących sułtanowi Egiptu. Leon X, ostatni naprawdę niepodległy król armeński, poszedł w jasyr. Poddani jego w znakomitej większości rozpierzchli się po podboju przez muzułmanów Armenii Większej, uchodźcy ormiańscy pojawili się w zachodniej Europie. Pierwsze wzmianki o ormiańskich przybyszach pochodzą w Polsce z XIII wieku. Dopiero jednak upadek Sisu skierował ku północy liczne rzesze Ormian ratujących nie tylko życie, o co było stosunkowo łatwo gdyż muzułmanie z otwartymi rękami przyjmowali odszczepieńców, ale wiarę ich przodków i własny dorobek cywilizacyjny.

W Polsce Ormianie należący do wszystkich klas społecznych, a więc szlachta, duchowieństwo, wolni kmiecie, rzemieślnicy i chłopi, osiedlali si przede wszystkim w Księstwie Halickim. Z czasem Lwów stał się ich ośrodkiem duchownym i kulturalnym. Powstała metropolia obrządku ormiańskiego istniejąca do naszych czasów.

Dla Rzeczypospolitej Ormianie byli cennym nabytkiem. Posiadali wybitnie rozwinięty zmysł handlowy, znajomość Wschodu, byli ludźmi twardymi, zahartowanymi na przeciwności losu. Poza tym posiadali znajomość licznych języków Wschodu. Rzeczposlita pod względem politycznym była skazana na ścisłe powiązanie z Turcją, Krymem, Persją a nawet z zalewanymi okresowo przez muzułmanów chrześcijańskimi królestwami kaukaskimi gdzie zresztą Lubomirscy, ród mający wyjątkowe wyczucie handlu, międzynarodowego, utrzymywali bez wiedzy króla i sejmu własnych agentów. Nic dziwnego że sprawy Bliskiego Wschodu były stale poruszane na dworze krakowskim czy warszawskim.

Badając zapomniane archiwa musimy dojść do wniosku, że Rzeczpospolita nie była bynajmniej czynnikiem biernym we wschodnich rozgrywkach. W 100-letnich zmaganiach między Turcją a Persją Safavidow agenci królów Polski i wielkich książąt Litwy byli bardzo czynni za czasów Sobieskiego na dworze safavidzkim.

Słabą stroną dyplomacji polskiej na Bliskim Wschodzie był niedostatek agentów czy dyplomatów, którzy by znali miejscowe języki i obyczaje. Szlachta po prostu nie chciała się uczyć "pogańskiej mowy".

W połowie XVII-go wieku Maskowski, poseł polski w Turcji, użalał się w raporcie do króla że wiernego tłumacza się mając więcej przez najemnych tłumaczy tureckich uczynić nie mógł . . ."

Użycie Ormian do funkcji dyplomatycznych na Wschodzie było dla Rzeczypospolitej alternatywą. Stąd już od początku XVI wieku pojawiają si stale polsko-ormiańskie nazwiska tzw. dragomanów czyli tłumaczy w składzie polskich poselstw w Stambule, Meszhedzie i Bachczysaraju. Donabiedowicze Nikorowicze przewijają się całymi stuleciami w politycznych raportach i sprawozdaniach. Ostatnim ormiańskim "dragomanem w służbie Rzeczypospolitej" był Mikołaj Czerkies, zmarły w roku 1776 i pochowany w kościele św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim.

Ormiańsko-polscy dyplomaci służyli wiernie i oddali wielkie usługi swojej przybranej ojczyźnie.

Dziennik Polski — Londyn

Weintal i Sheakespear

(Pr) — W poczytnej i przynoszącej nieraz wiele ciekawych zakulisowych informacji kronice towarzyskiej — "Washington Post" wyczytaliśmy niedawno o zajściu na przyjęciu u b. ambasadora amerykańskiego w Moskwie Thompsona; zajściu które o mało nie zakończyło się rękoczynami.

Incydent dotyczył powtarzamy za "Washington Post" byłego ambasadora Averella Harrimana i Edwarda (Teddy) Weintala — byłego polskiego dyplomaty oraz redaktora Newsweeka obecnie specjalnego doradcy dyrektora Amerykańskiego Urzędu Informacji — Franka Sheakespeara . . .

"Po kolacji, przy kawie — Harriman zarzucił Weintalowi, że wraz z Sheakespearem usiłują wplątać Amerykę w wojnę z Sowietami. (Od dłuższego czasu mówi się w Waszyngtonie, że Urząd Informacji, a szczególnie podległa mu radiostacja "Głos Ameryki", mają zdecydowanie antysowiecki ton i w wielu wypowiedziach odbiegają od umiarkowanych wytycznych i wypowiedzi Departamentu Stanu.

Obecny dyrektor Urzędu Informacji (USIA) Sheakespeare, który w 1968 roku kierował w telewizji kampanią za wyborem Nixona, podkreśla wielokrotnie, że ma "bezpośredni dostęp do Prezydenta i instrukcje bierze bezpośrednio od niego". Przyp. kor.)

Poza tym zarzutem o "wplątaniu w wojnę z Sowietami", Harriman miał powiedzieć Weinthalowi, że Sheakespear i Weintal starają się podważyć politykę Brandta. Na to Weintal odpowiedział, że tak nie jest, że przyjaciel Harrimana Dean Acheson stara się to robić: miał na myśli krytyczne uwagi, jakie na temat polityki Brandta przedstawił Nixonowi b. sekr. stanu Acheson.

Rozmowa stawała się coraz ostrzejsza. W pewnej chwili Harriman powiedział: — "Ja byłem pierwszy, który ostrzegał o niebezpieczeństwie Sowiety". — Weintal przerwał mu. Badając materiały do książki, którą pisze, odkrył w Archiwum Stanów Zjednoczonych poufną depeszę Harrimana z Moskwy do Roosevelta z 12 lutego 1944 roku. Harriman donosił Rooseveltowi, że jest przekonany, iż Sowiety nie zamierzają wprowadzić w Polsce rządu komunistycznego.

Harriman wpadł we wściekłość. Jak pisze Maxime Cheschire w "Washington Post": 79-letni Harriman zamierzył się na 70-letniego Weintala i powiedział: "Jeżeli wydrukujesz coś takiego w swej książce, to rozbiję ci szczękę".

Gospodarz, b. amb. Thompson, rozdzielił krewkich siedemdziesięciolatków i za chwilę Harriman zasiadł do brydża.

Dzienik Polski - Londyn

Aleksandra Stypułkowska

Odbudowa Zamku Dziełem Narodu

Nie samym chlebem żyje naród. Nie samym chlebem żyje, choć pogrążony w kryzysie gospodarczym mógłby mieć słuch przytępiony na wszystko, co chleba nie daje. Partyjne przyzwolenie na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie poderwało społeczeństwo do ogromnej ofiarności. Czegóż to dowodzi? Mimo złych i coraz gorszych warunków bytowych naród nie jest zmaterializowany. Hasło znajduje odezw, gdy tylko przebija tamę okalającą zniewolone uczucia. Dwadzieścia pięć lat czekano na decyzję władz, by przywrócić Warszawie i Polsce symbol niepodległości. Gdy tylko padło słowo: odbudowa — społeczeństwo odpowiedziało jednym głosem.

"Czy uważasz odbudowę Zamku Królewskiego za słuszną?" — pytała błyskawiczna ankieta w dniu, w którym zapadła rządowa decyzja. Ponad 86% pytanych odpowiedziało: "tak, uważam za słuszne". A przecież Polska przystępuje do odbudowy w chwili, gdy podwyka cen poniosła dalszą i raptowną pauperyzację społeczeństwa i — co może jeszcze tragiczniejsze — gdy przyhamowanie przez poprzednie kierownictwo budownictwa mieszkaniowego przekreśliło nadzieję tysięcy rodzin na rychłe otrzymanie własnego kąta.

I oto, w tej katastrofalnej niemal sytuacji Polak chyli si przed symbolem. Narodowemu symbolowi, choć koszt jego rekonstrukcji spadnie na jego barki, daje pierwszeństwo. Nie tylko godzi się obciążyć budżet państwowy, w którym brak przecież rezerw na podwyżkę płac, ale biegnie z ofiarą w pieniądzu lub w nieodpłatnej pracy.

Wciągu jednego dnia — mówi Radio Warszawa — wpłynęło na odbudowę Zamku pół miliona złotych. W kasie są już dziś miliony. Miliony złotych zebrano w czasie, kiedy obywatel musi obracać w dłoni każdą złotówkę. W większości są to właśnie składki tych dotkniętych losem obywateli, którzy przynoszą swój wdowi grosz. Ktoś zdejmuje z palca obrączkę. Ktoś inny oddaje ostatnią złotą monetę — skarb przechowywany na jeszcze cięższe czasy. Weteranka 1905 roku deklaruje ze swej skromnej renty co miesiąc sto złotych. Czegóż musiała się pozbawić staruszka pani Gołębiowska, żeby złożyć taką daninę! Harcerze zbierają złom, rzemieślnicy zgłaszają bezpłatną pracę przy rekonstrukcji zabytków, każdy spieszy z czym może. mając przed oczami wizję zamkowej sylwetki górującej znowu nad wiślaną skarpą.

Niestety, złym zwyczajem, który przetrwa wszystko, pojawiły się też wypadki zbiórek narzucanych przez gorliwy aparat. Po co? Przecież spontaniczna ofiarność społeczeństwa widoczna jest jak na dłoni. Urzędowe kolekty deprecjonują tylko wspaniały zryw, który na tle przejawów społecznej frustracji jest zjawiskiem bezcennym.

Czemu Zamek, właśnie idea Zamku, potrafiła tak zmobilizować społeczeństwo? Stosunek Polaków do tego zabytku jest szczególnie ciepły, bo symbolizuje on z jednej strony okres polskiej wielkości, a z drugiej — bohaterską walkę o istnienie narodu przeciwko przemocy zaborców. Ale to nie wszystko. Zbiorowy odzew jest odpowiedzią społeczeństwa udzieloną władzom, które przez ćwierć wieku sprzeciwiały się woli ludności, depcąc nawet uchwałę dobranego przez siebie, boć przecież nie wybranego przez społeczeństwo Sejmu: Reakcja opinii ma bezwątpienia charakter demonstracyjny. Należy do tego samego rzędu manifestacji, co masowy udział w nabożeństwie za Generała Sikorskiego, albo tłumne pielgrzymki na AKowskie groby w dniu 1-szym sierpnia. Naród korzysta z każdej dozwolonej okazji, żeby dowieść jakie symbole uznaje za własne, nie narzucone i sztucznie wyniesione na piedestał. Któż nie pamięta, że do ośmiowiekowej historii Zamku należy detronizacja cara Mikołaja I, którą ogłoszono w jego murach po wybuchu Powstania Listopadowego . . .

Odbudowa Zamku jest zwycięstwem narodu. Społeczeństwa w Kraju i jego nieustraszonych rzeczników przede wszystkim.

Ale i emigracji, kt:ra domagała si odbudowy wtedy, gdy w Polsce nie wolno było o tym wspominać. Może i nasza Rozgłośna ma w tym zwyci-ę stwie swoją cegiełkę. W ciągu ostatnich kilku lat nadaliśmy dwadzieścia osiem audycji poświęconych sprawie Zamku Królewskiego. Wołaliśmy o jego odbudowę wielkim głosem, nie zrażając się brakiem odzewu ze strony ludzi, w których ręku spoczywały losy tej narodowej pamiątki.

Teraz nareszcie stało się. Obojętne kogo posadzono w Komitecie Odbudowy. Są tam ludzie wielce zasłużeni, ale są i polityczni spryciarze. Zamknijmy oczy. Rzecz jest zbyt wielka. Przerasta karzełków, którzy chcieliby zbić kapitał polityczny na narodowym dziele, jakim jest odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie.

"Na Antenie"

Befsztyk z Lucerny

Zespół badaczy z Uniwersytetu Lavala w Quebec otrzymał mąkę o wysokiej zawartości białka, z której można robić... befsztyki.

Mąkę uzyskano z lucerny, rośliny paszowej podobnej do koniczyny. Dr. Riel — z tego uniwersytetu powiedział, że jest ona biała i nie ma żadnego wyraźnego smaku. W poprzednich doświadczeniach była koloru zielonego i miała zapach lucerny.

SARAH RIPPON, lat 21, córka brytyjskiego wysłannika na rozmowy o możliwości przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, uśmiecha się na wiadomość, iż została wybrana królową uroczystości uczczenia rocznicy powstania NATO, która odbędzie się w Stanach Zjednoczonych w Norfolk, Va. Panna Rippon zostaje "koronowana" na miejsce wnuczki Winstona Churchilla, która zrezygnowała, twierdząc, iż NATO jest zbyt militarystyczną instytucją.

Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 300 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki $2.75, z przesyłką $3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Na zdjęciu James Fioramonti, który odsiadywał karę za cudze winy, został w ubiegłym tygodniu zwolniony z więzienia. Fioramonti, witany przez żonę i córeczkę, trzyma obraz, jaki dostał w prezencie od artysty — towarzysza celi więziennej.

Setki Osób Wzięło Udział w Pogrzebie Śp. Kaz. Leśniaka

Biskup Abramowicz Odprawił Żałobną Mszę Św., Prałat Mroczkowski Wygłosił Eulogię

Z grona Polonii Amerykańskiej ubył jeden z ofiarnych patriotów polsko-amerykańskich, a na polskim cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego znowu przybyła jedna więcej mogiła.

Odszedł bowiem jeden z naszych dzielnych pracowników, śp. Kazimierz F. Leśniak. W żmudnej pracy budował on potęgę ekonomiczną dzielnicy w Brighton Parku, a więc i Chicago, naszego stanu Illinois i Stanów Zjednoczonych.

Śp. Kazimierz F. Leśniak chociaż zrodzony na wolnej ziemi amerykańskiej kochał nie tylko Stany Zjed. ale również wszystko co z polskością jest związane.

W swej pracy zawodowej, będąc w interesie realnościowym, inwestycyjnym i ubezpieczeniowym w dzielnicy Parku wraz z siostrą Bronisławą Leśniak, doskonale znaną naszej społeczności polonijnej z pracy dla ZNP, gdzie w Gminie 2 ZNP jest wiceprezeską i służył radą i wskazówkami wielu naszym rodakom jak dojść do posiadania własnego domu, jak zabezpieczyć swój majątek, czy jak zainwestować swe ciężko zapracowane pieniądze.

W kaplicy pogrzebowej

W kaplicy pogrzebowej Modelskiego, gdzie spoczywały zwłoki śp. Franciszka F. Leśniaka złożyło ostatnią posługę setki osób świeckich i duchownych, składając kondolencje rodzinie.

W piątek przed dniem pogrzebu wieczorem, ks. Stanisław Ryzner w kaplicy pogrzebowej odprawił żałobne modlitwy za duszę śp. Kazimierza Leśniaka.

Msza św. żałobna i kazanie

W dniu pogrzebu w kaplicy zakładu pogrzeb. zgromadziły się setki osób, aby towarzyszyć Zmarłemu w Jego ostatniej ziemskiej wędrówce.

Podczas eksportacji zwłok śp. Kazimierza Leśniaka modły nad trumną odprawił ks. biskup Alfred L. Abramowicz, sufragan archidiecezji chicagoskiej w asyście ks. prałata Józefa Mroczkowskiego, proboszcza par. św. Turybiusza i ks. Konstantego Klukowskiego, Franciszkanina z Sturtevart, Wis., poczem nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła św. Turybiusza, do którego zmarły z rodziną należał przez wiele lat.

Żałobną mszę św. odprawił ks. biskup Alfred L. Abramowicz.

Podniosłą eulogię wygłosił ks. prałat Józef Mroczkowski, który podniósł zasługi śp. Kazimierza Leśniaka, jako wzorowego ojca, doskonałego i przykładnego katolika, ofiarnego i pracowitego członka parafii św. Turybiusza.

Obecni księża i osobistości

Bardzo dużo duchowieństwa świeckiego i zakonnego, jak również wielu wybitnych osobistości wzięło udział w nabożeństwie żałobnym i ceremoniach na cmentarzu Zmartw. Pańskiego.

W sanktuarium w kościele św. Turybiusza był obecny ks. biskup Alojzy J. Wycisło, ordynariusz z Gren Bay, Wis, któremu asystowali: ks. M. Bednarz i ks. Albin Ciciora. Obecni byli prałaci: Jan Kozioł, Raymond Zock, Teodor Kaczoroski, W. J. McNichols, Stanisław Piwowar, R. J. Hagarty i McElligott, z biura Chicago.

Obecini byli księża: ks. Edward Maćkowiak, Henryk P. Roszkowski, Henryk Michałek, Hubert Kostrzański, O. C.; ks. John M. Ruppert, M. M.; John J. Macklin, Donald Bartosik, Kazimierz Szatkowski, oraz Fr. Colman, O.F.M.

Z wybitnych osobistości byli obecni: Jan Kluczyński, kongresman 5-go dystryktu; Kazimierz Staszcuk, alderman 13-ej wardy; sędzia Wachowski, sędzia Tomasz Kluczynski; pp. Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska — Dyrektorki ZNP.

Duży kondukt pogrzebowy

Po nabożeństwie i egzekwiach w kościele św. Turybiusza uformował się duży kondukt pogrzebowy tych co chcieli w ostatniej drodze na wieczny spoczynek towarzyszyć śp. Kazimierzowi F. Leśniakowi na cmentarz Zmartw. Pańskiego, gdzie Jego doczesne zwłoki spoczęły w rodzinnym grobowcu.

Śp. Kazimierz Leśniak osierocił żonę Genowefę z domu Myśliwiec, córkę Collete Bus, Józefa Bus, zięcia; dwoje wnucząt oraz siostry; Bronisławę Leśniak i Genowefę Balsitis.

Odszedł prawy Amerykanin, wzorowy ojciec i mąż oraz ofiarny działacz społeczny i narodowy. Cześć Jego świetlanej pamięci.

W. Kuman.

Franciszek Janusz Zmarł w Teksas

W Brownsville, w Teksasie zmarł w piątek ś. p. Franciszek Janusz, który w osiedlu polskim w Teksasie mieszkał od trzech lat. Pochodził on i mieszkał uprzednio przez długie lata w dzielnicy Brighton Park, w Chicago.

Zmarły pozostawił w głębokiej żałobie i smutku żonę Antoninę, zamieszkałą w Brownsville, Tex. oraz bliższą i dalszą rodzinę.

Z Kelnera w Muzyka

Wielu pracowników obsługujących rumuńskie lokale restauracyjne przedzierza się wieczorem każdego dnia z kelnera w muzyka albo tańcerza. Perspektywa niezłego zarobku popycha ich do rezygnacji z wypoczynku i chwytania się za drugą, dobrze płatną pracę. Rezultat jest taki, że licznie przybywający do Rumunii turyści zagraniczni narzekają ostatnio na obsługę hoteli i restauracji. Personel tych lokali, przeciążony pracą i nie zawsze dostatecznie fachowo przygotowany, nie może podołać rosnącym zadaniom. Kierownictwo rumuńskiej turystyki zostało zaalarmowane faktem zbojkotowania Rumunii przez cztery największe zachodnioniemieckie biura podróży i podjęło środki zaradcze. Radykalne jednak przezwyciężenie trudności wiążących się z niedostatkiem kwalifikowanych kadr do różnych prąc związanych z obsługą turystów nie jest, jak wiadomo, łatwe.

Siedmiu Górników Zatrutych Gazem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Dwukrotnie utracił przytomność zaczadzony gazem, odnosząc przy tym poważniejsze okaleczenia.

Zmarli

Od zatrucia gazem zmarli: Bill Long, lat 30, jego brat Wayne Long, lat 39, Jerry Jenkins, lat 30, Orval Holbrook, lat 47, Gale Bates, lat 42, Randall Belford, lat 34 i James Lane, lat 42. Belford i Lane znajdowali się jeszcze przy życiu po wydobyciu ich z kopalni przez oddziały ratunkowe zaopatrzone w maski gazowe, ale zmarli w kilka godzin później w szpitalu pow. Hardin.

Miasteczko Golconda, znajduje się blisko rzeki Ohio, tuż obok granicy stanu Kentucky. Fluorek wapnia używany jest do wyrobu różnych produktów a wśród nich do kremu do golenia jak i broni nuklearnych.

Święcone Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych

Zarząd Oddziału Chicago Stowarzyszenia urządza swą koleżeńską Święconkę w sobotę, 17go kwietnia w domu OO. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave.

O godz. 6:30 wiecz. odprawiona będzie w kaplicy msza św., a poniej — w świeżo przerobionej dolnej sali — wieczór koleżeński z urozmaiconym programem artystycznym, w którym wezmą udział panie: Ludmiła Zaremba-Kozerska i nasz gość z Zakopanego Adolfina Moździerzowa i panowie: Jarek Niepomnik i Antoni Trzaskowski.

Wielkanocne przekąski, kawa i ciasta—darmo, bar płatny. — Wstęp $2.50 od osoby na pokrycie kosztów. Ponieważ sala jest niezbyt duża i może pomieścić tylko ograniczoną ilość osób, prosimy uprzejmie o uprzednie zgłoszenie swego udziału, telefonując do naszej sekretarki, p. Wandy Fijoł, na nr. 285-5493. Do zobaczenia!

Wyróżnienie Działalności Polskiego Legionu Weteranów Amerykańskich

Washington (PAC). — Polski Legion Weteranów Amerykańskich (PLAV) został wyróżniony za swą działalność przez Wydział Ochotniczy Administracji Weterańskiej w Washingtonie.

Niezwykła uroczystość wyróżnienia PLAV miała miejsce po raz pierwszy w historii tego Wydziału na uroczystości srebrnego jubileuszu. Przewodniczącym uroczystości był administrator Donald E. Johnson. Komendant krajowy PLAV Edward C. Szymanowski z Wyandotte. Mich. i prezeska Korpusów Pomocniczych PLAV LaVerne Woźniak z Milwaukee, Wis. znajdowali się na czele delegaci 50 członków PLAV biorących udział w bankiecie jubileuszowym jaki miał miejsce w dn. 2-go kwietnia w hotelu Sheraton Park w Washingtonie.

PLAV zostało wyróżnione przez Administrację Weterańską za swą chwalebną działalność w niesieniu pomocy weteranom i pacjentom szpitali wojskowych, podobnie i za taką pomoc i działalność zostały wyróżnione Korpusy Pomocnicze PLAV.

W delegacji PLAV znajdowali się również: Bronisław J. Tencza z Minneola, N. Y., wicekonmendant krajowy; Alfred E. Grabowski z Cleveland, Ohio, oficer służbowy; Mateusz J. Mistur z Elizabeth, N. J., były komendant krajowy; Stella Winalska z West Hartford, Conn.; Ewelina Różańska z Chicago, była prezeska Korpusów Pomocniczych, jak i przedstawiciele i przedstawicielki oddziałów z Massachusetts, Connecticut, New York, New Jersey, Ohio, Illinois i Florida. Wykonawczy dyrektor biura Kongresu Polonii Amerykańskiej w Washingtonie, płk. Kazimierz I. Lenard był świadkiem wyróżnienia polskich weteranów.

Broszura Dra Ripy

Wyszła teraz z druku ciekawa broszura byłego polskiego Konsula Generalnego Dra Karola Ripy w języku angielskim na temat "Walki między dwoma światami".

Tytuł oryginalny brzmi "A struggle between two Worlds, The Soviet Menace".

Broszura przedstawia przeżycia autora w komunistycznym więzieniu w Krasnojarsku za działalność antybolszewicką, jeden rok pobytu w Chinach po ucieczce z komunistycznego więzienia, następnie 24-letnią działalność w Ameryce w polskiej służbie konsularnej, współpracę z arcyb. Sheil'em w Chicago, pracę w charakterze komentatora radiowego—łącznie z wydawnictwem serwisu prasowego w Chicago i dla Brukseli. Pracę w Międzynar. Departamencie Katolickiej Młodzieży (CYO) i wreszcie działalność na stanowisku prezesa Polsko-Węgierskiej Światowej Federacji.

Cena broszury 75 centów, z tem, że dochód z tej broszury jest w całości przeznaczony na pokrycie kosztów wydawnictwa magazynu Federacji Polsko-Węgierskiej

5,000 Lat Temu i Obecnie Również

Moskwa, (DP) — W okolicy rzeki Amur uczeni sowieccy odkryli metalowe płytki, używane przez rybaków przeszło 5,000 lat temu. Dzisiejsi rybacy stosują ciągle te same metody do połowów. Płytki ciągnięte przez wodę, wydają blask przywabiając rybę.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś, śp.

Franciszek Janusz

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9go kwietnia, 1971 r, w Brownsville, Texas, w podeszłym wieku. Dawniej zamieszkiwał w Brighton Park.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 12go kwietnia, 1971 r., w Brownsville, Texas.

W ciężkim żalu pogrążeni: **Antonina,** żona z dziećmi i całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Maria Gadzinowska

(z domu Walczak)
(żona śp. Jakuba)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Ś.Ś. Piotra i Pawła i Tow. Biała Róża Św. Anny Grupa 2326 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go kwietnia 1971 roku, rano, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4358 S. Richmond ul., do kościoła Ś.Ś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Klara Krukiewicz,** córka, **Tadeusz,** zięć; **Ryszard i Edward,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Edward P. Patka Funeral Home.

Telefon: LA 3-4480.

(13, 14)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, wuj i stryj nasz, śp.

Antoni Iablonsky

(JABŁOŃSKI)

Czł. Klubu Ziemi Kaliskiej, Flanders Post Nr. 734 A. L. i Chicago Flagship Post Nr. 1100 V.F.W., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12 kwietnia, 1971 roku, o godzinie 7:50 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Franciszka Gołembiewska, Genowefa Wróblewska (Maria Ostapkowicz** i **Anna Kuzmin** w Polsce), siostry; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Józef Wojciechowski i Syn, Telefon ARmitage 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Miniar

(z domu Kasprzyk)
(żona śp. Jana)
(matka śp. Bronisławy Fritzler)

Członkini Bractwa Niewiast Róż. Św. przy par. Św. Fidelisa, Klubu Pań Królowej Jadwigi, Tow. Św. Konstancji Nr. 133 Macierzy Polskiej i Klubu Dołęga, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 11-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go kwietnia,, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Aleksander Fritzler,** zięć; **Stanisław (Gwen) Stassen i Jerry,** wnuki; **Scott, Terence i Christopher,** prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home. Telefon: IR 8-5300.

(12, 13)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, zięć, szwagier i dziaduś nasz, ś.p.

Jan Bzdyk

(KULAWCOK)

Czł. Koła 1 im. Jana Sabały Z.P.P.A. i Klubu Chochołów, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 12:45 w nocy, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1745 West 47ma ulica, do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Anna** (z domu **Zych**), żona; **Maria (Edward) Labuda,** córka i zięć; (**Jacenty** i **Teresa Bzdyk,** brat i bratowa w Polsce); **Rozalia Zych,** teściowa w Polsce; **Rozalia Mateja, Anna** i **Józef Szczechowicz, Andrzej** i **Józef Zych, Bronisława Styrczula** i **Aniela Jackowiak,** siostry, szwagrowie i szwagierki w Polsce; **Rozenka, Genia** i **Edward,** wnuczęta; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Telefon YArds 7-8407.

(13, 14)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój i brat nasz śp.

Józef Hyla

(ojciec śp. Kazimiery)

Członek Gr. 1433 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 1-ej po południu, w średnim wieku.

Zamieszkiwał pnr. 8926 So. Woodlawn Ave.

Zwłoki odwiedzać można dziś, od godz. 2-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go kwietnia, o godzinie 9:45 rano, z Rosemoor Funeral Home, pnr. 424 E. 103-cia ul., do kościoła Our Lady of Hungary (93-cia i Avalon; Msza św. o godzinie 10:30) a stamtąd na cmentarz Holy Sepulchre na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Barbara** (z domu **Prymaczenko**), żona; **Joseph M. i John,** synowie; (**Domicela,** matka; **Franciszek, Andrzej i Stanisława Sutyła** bracia i siostra we Wrocławiu, w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Rosemoor Funeral Home. Telefon: CO 4-1234.

Pory Roku a Samopoczucie

Uczeni stwierdzają: istnieje wyraźny związek pomiędzy porami roku a samopoczuciem i wydajnością ustrojową człowieka. Objawia się on sezonowymi wahaniami aktywności biologicznej ustroju ludzkiego. Ta bezsporna teza jest punktem wyjścia rozległych badań nad wydajnością umysłu w okresie roku.

W warunkach klimatu umiarkowanego — amplituda wahań takich czynników meteorologicznych jak nasłonecznienie, temperatura, wilgotność powietrza jest znaczna a to z kolei odbija się, za pośrednictwem układu nerwowego i wewnątrz-wydalniczego, na przebiegu podstawowych czynności organizmu. Inaczej mówiąc, w sytuacjach, gdy organizm stoi przed koniecznością podjęcia dodatkowego wysiłku, w celu przystosowania się do zmienionych warunków klimatycznych "nadprogramowy wydatek energetyczny" w postaci na przykład intensywnej pracy umysłowej jest z punktu widzenia fizjologii szczególnie niekorzystny.

Badania przeprowadzone sugerują, że wydajność pracy umysłowej podlega w ciągu roku rytmicznym zmianom. Aktywność umysłowa zaczyna stopniowo wzrastać od września do listopada, obniża się w grudniu, wzrasta ponownie w styczniu i lutym, aby od marca rozpocząć stopniowy spadek trwający przez całą wiosnę i lato.

Zjawisko to ma istotne znaczenie na przykład dla uczącej się młodzieży. Najbardziej bowiem intensywny okres nauki — przypada na okres najniższej wydajności umysłowej — w maju i w czerwcu.

Praktyka lekarska potwierdza te obserwacje w całej rozciągłości. W okresach gdy wydajność pracy umysłowej spada do minimum lekarze stwierdzają wyraźny wzrost liczby chorych wśród uczących się, główne objawy to bezsenność, nadmierna drażliwość, niepokój itp.

Także próby sprawdzenia sprawności umysłowej za pomocą testów wykazują wyraźne zmniejszenie tej sprawności wiosną i latem.

Rzecz ciekawa, iż na wiosnę i latem wzrasta ilość wypadków drogowych, co nie tylko należy tłumaczyć spadkiem sprawności kierowców, ale również obniżeniem sprawności umysłowej ludzi na ulicy.

Są jednak osoby, które stwierdzają, że na wiosnę pracują najlepiej. Tę odbiegającą od "normy" opinię wyjaśniają fizjologowie w następujący sposób.

W układzie nerwowym oraz w niektórych gruczołach znajduje się specjalna substancja tzw. czynnik neuroregeneracyjny. Wpływa on na szybszą odnowę wyczerpanych włókien nerwowych. Badania przeprowadzone przez fizjologów wykazały, że aktywność tej substancji występuje najwyraźniej w kwietniu i maju,mniej intensywna jest w marcu i sierpniu, a najsłabsza w okresie od września do lutego. Mogłoby się więc wydawać, że miesiące wiosenne są najbardziej sprzyjającym okresem dla intensywnej pracy umysłu.

Tymczasem następują wtedy przesunięcia energii psychicznej na inne elementy natury uczuciowo - nastrojowej, nie sprzyjające pracy umysłu. Jest to zresztą uzależnione od pewnych zmian w czynnościach układu wewnętrz-wydalniczego. Jeżeli zatem ktoś zmusza się do wytężonej pracy w tym czasie, to może osiągnąć dobre rezultaty, jednak za cenę nadmiernego eksploatowania ustroju i zahamowania jego czynności regeneracyjnych.

Badania te potwierdzają starą prawdę o letniej "kanikule", okresie niekoniecznie — jak się okazuje — upalnym, w którym "nic się nie chce robić" i tłumaczą masowy exodus urlopowy w lipcu i sierpniu. Podjęte zostały już poważne próby zahamowania spadku aktywności umysłowej za pomocą odpowiedniej chemoterapii. Próby te zapowiadają całkowite uwolnienie się człowieka od wpływu klimatu na jego życie.

(Narodowiec)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

Polska Świnia Na Alasce

Z całym komfortem przybyła na Alaskę polska świnia, wraz z innymi przedstawicielkami świńskiej elity z innych krajów.

Przywieziono je samolotem do Delta Junction, gdzie w temperaturze często minus 63 stopni świnie te mają się "zaaklimatyzować" tj. dostować do życia w tym klimacie, rodzić młode potomstwo i dostarczyć żywności Alasce.

W "świńskim pałacu" jaki dla nich zbudowano, w dolnej hali jest olbrzymi chlew świński, a na górnym piętrze rosną specjalnego rodzaju truskawki w cieplarniach, zasilanym wodorem od świń.

Znów tlen z cieplarni truskawkowej specjalnymi przewodami przepycha się do chlewów, aby świnie rosły lepiej.

Czy polska świnia zda ten skomplikowany egzamin i stworzy nową rasę podbiegunowych świń, nie wiadomo.

WIĘCEJ BARANINY NA RYNKU. W skutek 7-miesięcznej suszy, jaka zamieniła pastwiska w Oklahoma, Texasie, Nowym Meksyku i Colorado w pustynię, co spowodowało brak paszy dla owiec, przewiduje si, że na rynki zostaną rzucone znaczne ilości baraniny. Na zdjęciu: wygłodzone owce w poszukiwaniu pokarmu.

Koncepcje Odbudowy Zamku Warszawskiego

(N.A.)— Odbudowa Zamku jest przedmiotem wielu konferencji, m.in. w Stowarzyszeniu Architektów Polskich. Panuje pogląd, że nic nie stoi na przeszkodzie nadaniu pracom szybkiego tempa. Szczegółowe dokumentacje historyczne są gotowe. Są też dokładne plany odbudowy, przygotowane przez pracownie prof. Piotra Biegańskiego z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Opracowywano je już w czasie odbudowy Starego Miasta, uzupełniając w miarę odkopywania terenu zamkowego.

Projekt ten przewiduje rekonstrukcję budowli zamkowej w kształcie wazowsko-stanisławowskim, tzn. bez nawarstwień dodanych za Królestwa Kongresowego i późniejszych, rosyjskich.

Zespół prof. Biegańskiego, przygotowując od r. 1947 projekt odbudowy, zakładał pełną rekonstrukcję tylko kilku sal o największym znaczeniu historycznym. Resztę Zamku przewidywał do funkcji użytkowych, bliżej nie określonych. Uzasadnieniem było przekonanie, że na więcej niż kilka sal nie wystarczy elementów zabytkowych; a bez nich rekonstrukcja artystyczna może być niewykonalna. Obecnie jednak stwierdzono, że sytuacja jest znacznie lepsza, gdyż elemntów zabytkowych jest więcej, co ustalone zostało w czasie prac konserwatorskich w latach sześćdziesiątych.

Na tej podstawie grupa, wśród której najważniejszym jest głos prof. Stanisława Lorentza, domaga się pełnej rekonstrukcji wnętrz zamkowych z całkowitym ich przeznaczeniem na cele muzealne. W ten sposób powstało by coś w rodzaju drugiego Wawelu, nawet z ekspozycją części arrasów, które za Wazów rzeczywiście zdobiły ściany Zamku warszawskiego. Muzeum Narodowe też posiada szereg eksponatów, nadających się do sal zamkowych. Wydaje się, że ta właśnie koncepcja zwycięży.

Jedynymi odbudowanymi dziś elementami kompleksu zamkowego jest Pałac pod Blachą oraz tzw. "Bacciarelówka". Mieści się w niej staromiejski urząd stanu cywilnego, podczas, gdy w dawnej rezydencji księcia Pepi znajdują się pracownie architektoniczne konserwacji zabytków. Prof. Lorentz proponuje by w przyszłości Pałac pod Blachą włączono do kompleksu zamkowego z przeznaczeniem muzealnym.

Huragany Mają Imiona Kobiet

Dlaczego? Tego właściwie nikt dobrze nie wie, zapytany o to jeden z kanadyjskich uczonych powiedział, że dlatego, iż są kapryśne jak kobiety. Początek zaś zrobili tu podobno lotnicy amerykańscy, którzy zaczęli nazywać napotykane na drodze swych lotów huragany imionami . . . swoich żon.

Mają one zresztą swe inne, lokalne nazwy, huraganowe wiatry tropikalne nazywa się cyklonami, huragany wiejące na morzu Chińskim — tajfunami, zaś te, które wieją w zatoce Meksykańskiej, miejscowa ludność nazywa tornado. Bez względu jednak na nazwę — wszystkie stanowią istną plagę okolic, w których się zjawiają. W roku ubiegłym huragan "Camilla", który pędząc z zawrotną szybkością 360 kilometrów na godzinę uderzył na Nowy Orlean, spowodował straty, obliczane na pół miliarda dolarów. Przykładów takich można by dać o wiele więcej.

No dobrze — powiecie, ale czy nie ma sposobu, aby nadejście huraganu przewidzieć wcześniej i w ten sposób umożliwić ludziom zabezpieczenie się przed nim — choćby przez ucieczkę z zagrożonego terenu?

Nie jest to sprawa łatwa. Obserwując naszą ziemię specjalne statki badawcze przekazują od czasu do czasu fotografie podobnych do muszli ślimaka wirów, tworzących się w najwyższych warstwach chmur i stanowiących niezawodną oznakę "rodzenia się" huraganu — nie mogą nam jednak powiedzieć, w którą stronę taki huragan "pójdzie" i jaki teren spodoba mu się zaatakować.

Ta sprawą zajmuje się istniejący przy Organizacji Narodów Zjednoczonych międzynarodowe centrum meterologiczne, do którego prac włącza się coraz więcej krajów. Specjalne statki badawcze, zaopatrzone w odpowiednią aparaturę naukową, wysyłane są na Atlantyk, gdzie badają wszystkie zjawiska, mające związek z powstawaniem huraganów — szybkość i temperaturę prądów morskich, zasolenie wody, temperaturę i wilgotność atmosfery itd.

Wiadomości o zauważonych zjawiskach, mogących zwiastować huragan, przesyłają one do Washingtonu, obecnie zaś informacje te przekazywać będą również do innych krajów. Podobnych statków, zwanych potocznie "łowcami huraganów" jest więcej, ale trzeba pamiętać, że pływają one tylko po Atlantyku, cały olbrzymi Ocean Spokojny, posiadający własne huragany, spowodowane wiatrami, wiejącymi na półkuli południowej, które nigdy nie przekraczają równika, tego typu służby meteorologicznej w ogóle nie ma. Ale początek został już zrobiony.

(Narodowiec)

Moczar Broni Korczyńskiego

Gen. Grzegorz Korczyński miał być usunięty ze stanowiska wiceministra Obrony Narodowej. W czasie grudniowego buntu robotników Korczyński był jednym z głównych sprawców tragedii. Wydał rozkaz strzelenia do tłumu, wyprzedzając decyzje Gomułki i Kliszki. Co więcej, rozkaz ten nie był uzgodniony z ministrem obrony, gen. Jaruzelskim, który na znak protsstu podał się wówczas do dymisji.

Jak się dowiadujemy, wbrew żądaniom Jaruzelskiego, Korczyński pozostanie na swoim stanowisku. Obronił go Moczar argumentem, że Korczyński był jedynie wykonawcą rozkazów Kliszki.

Igła w Płucach

W przemyskim szpitalu czeka na operację 51-letni Jan W., mieszkaniec Jastrzębia Zdroju.

Pacjent stał się ofiarą niecodziennego zdarzenia. Wychodząc zmieszkania, wpiął w koszulę igłę z nitką, z zamiarem przyszycia w pracy guzika. W drodze potknął się i przewrócił. Przy upadku poczuł ukłucie w klatce piersiowej. Zaczął szukać igły, ale znalazł tylko kawałek z główką i nitką. Był przekonany, że pozostała część zagubiła się.

W pracy poczuł się jednak źle i o przygodzie opowiedział swoim kolegom. Za ich namową udał się do przychodni. Prześwietlenie klatki piersiowej rozwiało obawy, igły nie było.

Uspokojony Jan W., wyjechał na kilka dni do swojej siostry, mieszkającej w Paździaczu w powiecie przemyskim. Ponieważ nie czuł się dobrze, udał się z wizytą do chirurga. Przy ponownym prześwietleniu klatki piersiowej, w płucu, w pobliżu serca ukazała się . . . igła.

Nazajutrz znalazł się na stole operacyjnym. Zabiegu jednak nie dokonano z uwagi na stan serca chorego. Trzeba je wzmocnić i przygotować do operacji.

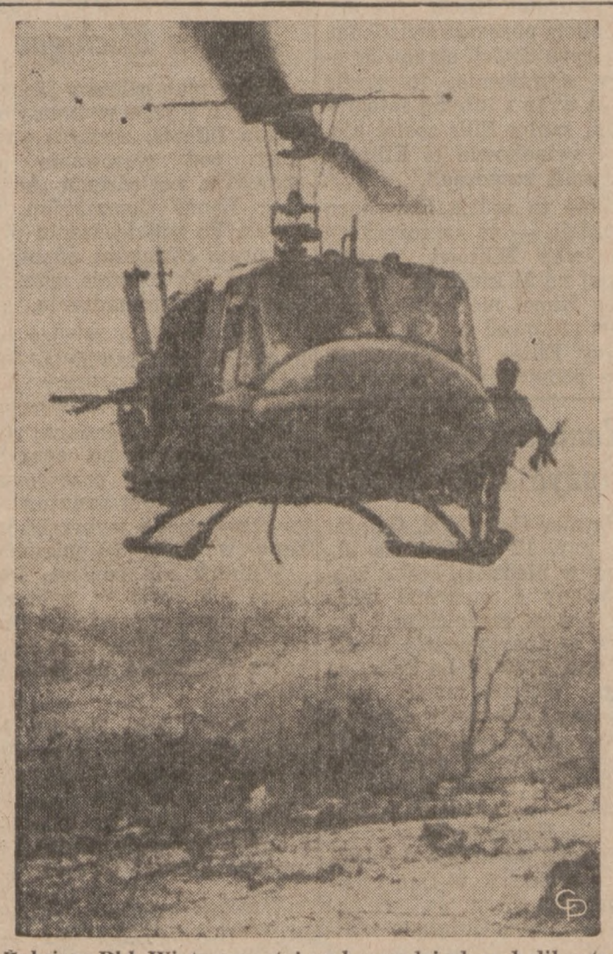

Żołnierz Płd. Wietnamu stoi na krawędzi płozy helikopteru, w pobliżu granicy Laosu, wypatrując celu do strzelania.

Kong. Derwiński Na Czele Delegacji

Kongr. Edward J. Derwiński (4-ty dystrykt w Chicago), jest przewodniczącym delegacji amerykańskiej na Międzyparlamentarny Zjazd Światowy jaki odbywa się w tym tygodniu w Caracas we Wenezueli.

Do delegacji amerykańskiej na ten doroczny zjazd wchodzą: sen. Hugh Scott (R.-Pa.), przewodniczący mniejszości republikańskiej w Senacie; kongr. Hale Boggs (D.-La.), przewodniczący większości demokratycznej w Izbie Reprezentantów; kongr. Robert McClory i sen. Vance Hartke (D.-Ind.).

W konferencji Międzyparlamentarnej biorą udział przedstawiciele 60-ciu państw. Kongr. Derwiński bierze corocznie udział w tych konferencjachod roku 1959, gdy został powołany przez Kongres jako jeden z przedstawicieli amerykańskiej delegacji. — Międzyparlamentarne zjazdy światowe odbywają się w różnych państwach od roku 1899.

Debiutantki Na Balu Fundacji Kościuszkowskiej

Na dorocznym Balu Fundacji Kościuszkowskiej, który odbędzie się w sobotę wieczór, 17 kwietnia w Grand Ballroom hotelu Waldorf-Astoria zostanie zaprezentowanych pięć debiutantek. Prezentacja nastąpi o północy. Jak w poprzednich latach tak i obecnie nazwiska debiutantek będą umieszczone w Debutante Register.

Poniżej podajemy nazwiska debiutantek tegorocznego Balu: Laura Helen Bachko, córka pp. Nicholas Bachko, zamieszkałych w New York City; Catherine Chomicki, córka p. Michael L. Chomicki z Clifton, N. J.; Christine Grabowski, córka p. Chester Grabowski, Clinto, New Jersey; Theresa Stroczyński, córka p. John Stroczyński, Perth Amboy, New Jersey oraz Janina Szat, córka p. Dr. Alexander Szot, Rutherford, New Jersey.

Prezentacja debiutantek będzie poprzedzona kolacją w stylu polskim oraz występem estradowym dla uczczenia 225 rocznicy Tadeusza Kościuszko, który zasłużył się dla spraw Polski i Ameryki.

Muzyka taneczna orkiestry Ted. Maksymowicza i Franka Gregory rozpocznie swój program o godzinie 10:30.

Sukces Zbiórki Na Christmas Seal

W kampanii zbiórkowej na Christmas Seal 1970 roku mieszkańcy Chicago złożyli rekordową sumę $1,177,791.70. Z funduszu tego opłacane są programy walki ze skażeniem powietrza, walka z paleniem papierosów i fundusz leczenia chorób dróg oddechowych. — Kampanię sprzedaży znaczków Christmas Seal prowadził Instytut Przeciwgruźlicy m. Chicago i powiatu Cook.

Chytra Foka

Berlin. — Wbrew wszelkim usiłowaniom, nie udało się dotychczas złowić foki "Trixi", która już od wielu tygodni "mieszka" na Starej Elbie. Również trzecia próba chwycenia zakończyła się niepowodzeniem. Magdeburscy zoolodzy przywołali więc na pomoc... całą spółdzielnię rybaków z Hawelbergu.

Spółdzielcy zastawili setki metrów sieci rybnych, lecz mimo to nie zdołali chwycić — upartej foki. Znów się im wymknęła. Taka sytuacja trwa już od 3 miesięcy, odkąd foka przypłynęła z morza do Magdeburga. Rachuby, że może ona wrócić nad morze z chwilą topnienia lodów, niespełniły się. Lody stajały, foka pozostała. Wszystko wskazuje, że zadomowi się ona na stłe w Magdeburgu.

Protest Generalicji

(N.A.) — W Stolicy odbyła się po wypadkach grudniowych narada wyższych dowódców wojskowych. Generałowie wypowiedzieli się ostro przeciwko wszelkim próbom używania wojska do tłumienia wystąpień robotniczych.

Również na zebraniach organizacji partyjnych w jednostkach i instytucjach wojskowych występowano przeciwko używaniu wojska do takich celów.

★ PRACA MĘSKA

LAND CONSULTANT
Excellent opportunity. Excellent income.
Call MR. JAY
239-7305

FURNACE TENDER
For Brass and Aluminum Foundry.
HUNTER FOUNDRY CO.
HI 5-3833

MAINTENANCE
Should have mechanical ability; will train to maintain small machines; small manufacturing concern, near south side. 45 hrs. week, good starting salary.
Inquire at:
2215 S. Michigan Ave.

NASTAWIACZ DO ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA
(Set-up Man for Spot Welders)
Potrzebny doświadczony mężczyzna, posiadający praktykę i znajomość "weltronic control panel". Okazja dla odpowiedniego człowieka. Dzienna zmiana. Darmo ubezpieczenie na szpital i życie. Udział w zyskach. Musi mówić po angielsku.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage Ave.

FOREMAN
Needed at once. Must be experienced on **men's pants.** Must be able to read and write English.
AMCO PANTS MFG. CO.
527 S. Wells St.

★ PRACA

KUCHARZ luk KUCHARKA do restauracji, północna strona miasta, musi znać angielski, 271-5685 lub SH 3-7287, pytać o Ted.

★ PRACA ŻEŃSKA

RECEPTIONIST
Must be attractive and speak Polish. Excellent working conditions and income.
Call MR. BRILL
239-7305

OPERATORKI PUNCH-PRESS
OGÓLNA PRACA FABRYCZNA
Potrzebne doświadczone operatorki oraz kilka do ogólnej pracy fabrycznej.
Muszą mówić i rozumieć choć trochę po angielsku. Stała praca. Dzienna i nocna zmiana.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage Ave.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER-COOK
Live in, own room, bath & T.V. near North apt. two adults, father and son, excellent pay for right person, references required. Tel. 726-4848 Mon. thru Fri. 9 A.M. til 5 P.M. ask for Miss Martin or
787-8330 Sat. & Sun.

CLEANING woman, Wednedays, age 30-45, $14 and carfare. Must speak English. Near Central-Devon. References. ORchar 3-3553.

GOSPODYNI, pozostać własny pokój, dobra zapłata. — 586-1219.

★ DOMY

2 MIESZKANIOWY murowany, przez właściciela w Brighton Park, po umówienie dzwonić LU 5-8665 lub wieczorem: LU 2-9238.

★ DO WYNAJĘCIA

6 DUŻYCH pokoi, 2 piętro, świeżo odmalowane, północny zachód, $130 — 227-2540.

★ INTERESY

TAWERNA I SKŁAD LIKIERÓW
Bar-room 30x40 stóp, kuchnie z brzozowymi szafkami 12x20 stóp. Ceramikowe kaflowe ściany. Z sękatej sosny ściany w sypialni z łazienką 12x16; spiżarnia. Wszystko bardzo nowoczesne, ochładzanie, wyrobiony interes od 25 lat. Małżeństwo idzie na emeryturę. Ogólna cena $42,000. Przyjmiemy jako wpłatę ½. Właściciel sfinansuje resztę na 6½%.
Blisko Wauconda, Ill.
Telefonować: 312—639-7942

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ PARCELE CMENTARNE

4 GRAVE LOTS IN CHAPEL HILL GARDENS
Roosevelt Rd. and Route 83, Elmhurst.
Moving from state, will sacrifice.
562-1421 after 5

★ ZIEMIA

CZARNA ziemia 10 buszli — $6.00; 20 buszli — $11.00. — 521-2130.

★ KSIĄŻKI

SPRZEDAM trylogię Sienkiewicza oraz inne książki. Pytać o Jerzego: 252-3054.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE sale 15 kwietnia, 9 rano do 3:30 po południu. Niles Community Church, 7401 Oakton Street, Niles.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
920 E. MASON
273-5304 — Milwaukee
RACINE 637-6131 KENOSHA 654-3071

Policja Ma Prawo Żądania Próby "Alkoholowej" Od Kierowców

Gupa ekspertów z dziedziny prawa ogłosiła w poniedziałek, iż policja w stanie Illinois posiada uprawnienia do zarządzenia próby badań zawartości alkoholu w krwi u podejrzanego o pijaństwo kierowcy, nawet bez zgody kierowcy.

Uprawnienia dla policji na tego rodzaju żądania ich wypływają z decyzji U.S. Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę w Kalifornii w roku 1966. Było to dotąd nieznane dla wielu kierowców, dla departamentów policji a nawet dla członków Generalnego Zgromadzenia.

Generalny doradca Instytutu regulacji ruchu na Uniw. Northwestern, Robert H. Reeder oświadczył, iż wysoki sąd orzekł, że policjant może zażądać od doktora pobrania próbki krwi od podejrzanego o pijaństwo kierowcy, w celu zbadania zawartości alkoholu, nie przekraczając konstytucyjnych praw kierowcy.

Sędzia Raymond K. Berg, kierujący Chic, Sądem Ruchu Kołowego powiedział, — iż przestudiował dokładnie to orzeczenie i byłby on skłonny do przyjęcia rezultatów tej nie—dobrowolnej próby, — jako ewidencji.

Sędzia Berg dodał, iż posiada on już wiele podobnych spraw sądowych i oczekuje ich więcej, kiedy decyzja U.S. Sądu Najwyższego stanie się więcej już znana wśród departamentów policji. Tego rodzaju decyzja U.S. Sądu została przeoczona widocznie przez departamenty policji w Illinois i dopiero teraz zostanie to przywrócone.

Żadna ze stron w obecnej legislaturze nie uczyniła najmniejszej wzmianki odnośnie propozycji gub. Ogilvie na uchwalenie prawa "zwyczajowego", któreby wymagało od kierowcy w Illinois poddania się stwierdzeniu alkoholu w próbie "drogą oddechową" lub narażenia się na zawieszenie ważności jego licencji na kierowanie autem, na przeciąg 3 miesięcy.

Krytycy tej propozycji twierdzą, iż stanowiłoby to pogwałcenie praw konstytucyjnych kierowcy i że podobna ewidencja z tych prób jest nie do przyjęcia.

Reeder utrzymywał, że decyzja Sądu Najwyższego nie odnosi się do badania oddechu u kierowcy czy do innych sposobów badań zawartości alkoholu, ale że policja bez zgody nawet kierowcy ma prawo żądać, by doktór pobrał próbkę krwi od kierowcy, w celu stwierdzenia zawartości alkoholu.

Jeśliby ustawodawcy w Illinois uchwalili prawo "stosowane", policja traciłaby prawo do nakazania przeprowadzenia takich prób, gdyż kierowca stanąłby przed możliwością utracenia legalnego swej licencji.

NA zdjęciu: niezidentyfikowany uczony wspina się w kierunku nowych kraterów, wyrzucających kamienie i żużel w górę, z wulkanu Etna na Sycylii.

Sprawa Gmachów Mieszkaniowych Znów w Sądzie Federalnym

Sędzia Richard B. Austin z Federalnego Sądu Dystryktowego zarządził wczoraj tajne przesłuchania w sprawie planów Chicagoskiej Władzy Mieszkaniowej (CHA) budowy na przedmieściach Chicago gmachów mieszkaniowych z funduszów publicznych. — Pierwsze przesłuchania zaczną się w piątek o godz. 9-ej rano. Przesłuchania odbędą się na żądanie Amer. Unii Wolności Obywatelskiej.

Sędzia Austin jest niechętny tajności przesłuchiwań, — twierdząc, że podobne przesłuchania w ubiegłym roku stworzyły tylko trudności, bo CHA zarzucała, że brak oficjalnego protokółu z takich przesłuchań sprawia, że dla CHA nie mają one istotnej wartości.

Wobec tego teraz sędzia Austin zgodził się na wniosek odwokatów obu stron zainteresowanych, że rekorder sądowy będzie obecny na sali, w której odbędą się przesłuchania. Adwokaci zobowiązali się nie podawać do publicznej wiadomości, co dzieje się na sali przesłuchań przy drzwiach zamkniętych.

Adwokat Amer. Unii Wolności Obywatelskich Aleksander Polikoff powiedział, że CHA chce budować gmachy mieszkaniowe i jego Unia także, a ponieważ problem wyboru miejsc stał się wielce kontrowersyjny, więc będą miały pewną wartość przesłuchania przy drzwiach zamkniętych.

Sędzia Austin wydał już CHA nakaz budowy 1,746 nowych mieszkań w gmachach publicznych, których trzy czwarte ma stanąć w dzielnicach białych. Sędzia Austin pozwolił CHA na wybudowanie jednej trzeciej ilości nakazanych mieszkań poza miastem Chicago.

Senator stanowy Richard Newhouse i dr Philip M. Hauser, dyrektor Ośrodka Studiów Populacyjnych Uniwersytetu Chicago, zalecają wydanie ustawy stanowej, która wyjęłaby spod kontroli Rady Miejskiej Chicago wszelkie miejsca, gdzie mają być wybudowane publiczne gmachy mieszkaniowe.

Prof. Hauser oskarżył, że jeśli mayor Daley będzie nadal prowadził taką politykę, jak dotąd, politykę popierania Murzynów, to miasto Chicago stanie się "półczarne" do 1975 roku, — a całkowicie czarne do 1980 roku.

Wtedy miasto będzie pozbawione społeczności płacącej podatki, bo wypełnią go Murzyni, a biali uciekną z miasta na przedmieścia.

Zdaniem prof. Hausera budowa rozrzuconych po całym mieście gmachów mieszkaniowych dla rodzin o niskich dochodach będzie jedynym ważnym krokiem w kierunku stabilizacji równowagi rasowej w mieście.

Policjant Zabił Napastnika

Walka jaka miała miejsce na stacji kolejki "L" przy 21ej i Pułaski zakończyła się śmiercią 22-letniego Tommie Grenshaw, zam. pnr. 710 N. Drake, zastrzelonego przez policjanta

Patrolowy Victor DiBella oddał strzał do Grenshaw, gdy ten próbował uciec po zakończeniu walki. DiBella wraz z patrolowym Anthony Napolitano zatrzymali Grenshaw i Harry Bell'a jr., gdyż wydali się policjantom podejrzani i chcieli obu zrewidować, a wtedy Grenshaw wyrwał policjantowi DiBella pałkę, uderzył go z całej siły w oko, i pobiegł w stronę wyjścia. DiBella wystrzelił, zabijając napastnika na miejscu.

Sen. Muskie Zwalcza Ulgi Podatkowe

Washington (UPI) — Sen. Edmund S. Muskie (D-Maine) zapowiedział w poniedziałek że wniesie do Senatu specjalną ustawę dla zabronienia rządowi wprowadzenia w życie propozycji prez. Nixona przyznania ulg podatkowych dla firm przemysłowych. Ulgi te, jak twierdzi sen. Muskie, mogą kosztować skarb państwa około trzy biliony dolarów. Muskie powiedział dalej, że propozycja prez. Nixona, podana do wiadomości prawodawców w styczniu, jest nielegalną, gdyż tylko Kongres zgodnie z Konstytucją ma prawo nakładania lub obniżania podatków.

Propozycja Nixona miała na celu przyznania ulg podatkowych wielkim firmom przy zakupnie nowego ekwipunku lub maszynerii, dla pobudzenia większego ruchu w gospodarce jak i pomniejszenia liczby bezrobotnych.

Ogilvie Przedłoży Projekty Ustaw w Sprawie Transportacji

Gubernator Ogilvie oświadczył w poniedziałek, podczas konferencji prasowej — że "najwyższy czas odsunąć na bok politykę i zająć się problemem Chicagoskiej Władzy Transportowej" (CTA). Gubernator, kładąc nacisk na fakt, iż obecnie, gdy mayor Daley został ponownie wybrany, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zająć się tak istotną, nie cierpiącą zwłoki sprawą. Ogilvie kilkakrotnie podkreślił, iż jego zdaniem, względy polityczne nie powinny odgrywać żadnej roli w tym ważnym dla wszystkich mieszkańców problemie.

Poruszając sprawę subsydiów dla CTA Gubernator podkreślił że władze ustawodawcze były przeciwne przyznaniu funduszów na ten cel i z pewnością Gen. Zgromadzenie pozostanie nadal w opozycji. Ogilvie przypomniał, że w roku ubiegłym — poparł wniosek przyznania pomocy dla CTA, oparty na podwyżce o pół centa kosztu benzyny na terenie całego stanu Illinois. Wniosek upadł.

Ogilvie wyraził nadzieję, że demokraci zwrócą baczną uwagę na szereg wniosków, dotyczących masowej komunikacji, jakie Gubernator przedłoży w środę Izbowemu Komitetowi do Spraw transportacji. Między innymi na propozycję wypuszczenia bondów stanowych na sumę $200 milionów, na specjalne ulepszenia i udogodnienia dotyczące masowej komunikacji. Według tego planu stan pokrywa każdy dolar wydany na powyższe cele przez władze miejskie sumą $2.00, natomiast rząd federalny sumą $4.00.

Plan ten — powiedział Gubernator — byłby wielką pomocą nie tylko dla CTA lecz także podomógłby w pracach drogowych na terenie innych powiatów.

Ogilvie zaznaczył, iż w dalszym ciągu jest przeciwny wyasygnowaniu z funduszów stanowych $100 milionów na koszta budowy Crosstown Expressway — proponowany przez mayora Daley. Wprawdzie mayor zaznaczył, że władze miejskie przystąpią do budowy szosy, gubernator jednak wyraził wątpliwość czy plan mógłby być przeprowadzony bez wydatnej pomocy stanu.

Nawiązując do wyborów jakie się odbyły 6 kwietnia, Ogilvie na pytanie dziennikarzy czy obiecał R. Friedmanowi posadę w razie przegrania wyborów, odpowiedział odmownie. Gubernator zaznaczył, że Friedman nie był "zaciągnięty" przez Partię Republikańską, lecz zabiegał o otrzymanie nominacji.

Koniec Strajku Nauczycieli

San Francisco, Calif. (UPI). Dwie unie nauczycieli w San Francisco, zakończyły w poniedziałek trwający od dziewiętnastu dni strajk, przyjmując ofiarowany im przez władze szkolne nowy kontrakt. Strajk został wywołany przez 1,800 członków Federacji Nauczycieli w dn. 24-go marca, a do strajku przyłączyło się 625 z ogólnej 2,700 członków ze Stow. Nauczycieli. Nauczyciele otrzymają podwyżkę w sumie trzy procent, jak i dwa procent w dodatkowych benefitach. Władze szkolne wyraziły także zgodę na zmniejszenie liczby uczni w klasach szkolnych przez zatrudnienie większej liczby nauczycieli.

Ekspert Doradza Odnawiania Starych Domów w Chicago

Ralph A. Falbo, który jest finansowym wiceprzewodniczącym Korporacji Allegheny Housing and Rehabilitation w Pittsburgu, zalecił w niedzielę, by Chicago nie burzyło starych domów, ale zabrało się do ich odnawiania. System odbudowy starych domów jest tańszy, wymaga mniej pieniędzy, mniej czasu i mniej rozłączania rodzin czy przenosin ich w inne miejsca.

Falbo jako przykład dla swej idei przytoczył sytuację w Pittsbugu, gdzie tego rodzaju prace zostały zarządzone i działają z powodzeniem. Falbo omawiał doświadczenia z Pittsburga w poniedziałek, na serii swych odczytów, organizowanych przez Uniwersytet Chicago i Fundację Graham Zaawansowanych Studiów Sztuk Pięknych.

Zalecał w nich, iż wiele z zaniedbanych starych domów powinno się oszczędzić i je odnawiać tak długo, jak stan tych domów wciąż jeszcze zachowuje swą silną strukturę.

Korporacja Allegheny Housing and Rehabilitation utworzona została trzy lata temu jako finansowe oparcie dla 40 innych korporacji w Pittsburgu i zdołała już odbudować i odnowić ponad 850 jednostek mieszkalnych.

Falbo doradzał, by doświadczenie z Pittsbuga winno służyć jako przykład dla miasta Chicago i innych większych miast w kraju. Falbo ma wygłosić jeszcze szereg na ten temat odczytów, które wygłaszane są w audytorium gmachu Prudential.

Szkoła Techniczna Lane Przyjęła Pierwsze Siedem Uczennic

Średnia szkoła techniczna Lane, która od 1908 roku była wyłącznie tylko dla uczniów, przyjęła wczoraj siedem pierwszych uczennic, z których wszystkie posiadają ogólny wynik "A".

Asystent kierownika tej szkoły znajdującej się pnr. 2501 W. Addison, przesłuchał wczoraj 15 kandydatek do szkoły technicznej Lane i wybrał z nich i przyjął siedem, mających wysokie stopnie z ich poprzednich szkół. Asystent Mazarokos dodał, iż reszta aplikacji od uczennic zostanie zbadana i że 400 uczennic na pierwszy i drugi rok nauki posiadających najwyższe możliwie wyniki zostanie przyjętych na rok szkolny rozpoczynający się tej jesieni.

Pierwsze z zapisanych uczennic oświadczają, iż wybór tej szkoły nastąpił u nich ze względu na przedmioty przygotowujące do zawodów technicznych, które dają większe możliwości do zatrudnienia i do wyższej płacy.

Uczennice przyjęte do Lane Tech. mają do wyboru jeden z czterech programów z działu technicznego, architekturalnego, muzyki i przedmiotów handlowych. Wszystkie uczennice i studenci przed przyjęciem do szkoły są wraz z rodzicami przepytywani przez władze szkolne, które przedstawiają im programy, jakie szkoła przeprowadza. Chcemy, mówił Mazarokos, by rodzice sami widzieli, jaki program szkoła oferuje dla ich dzieci.

W marcu br. — odbył się marsz protestacyjny około 1,500 uczniów do biura rady szkolnej, w celu wyrażenia sprzeciwu na dopuszczenie dziewcząt do szkoły, która była wyłącznie tylko dla uczniów, których liczba w szkole dochodzi do 5,000, w obawie by udział uczennic nie spowodował obniżenia się wysokiego poziomu nauki.

Obecnie Mazarokos powiedział, iż rodzaj aplikantek jakie się zgłaszają jest tego rodzaju, iż szkoła może zyskać tylko na standardzie naukowym.

Mazarokos dodał, iż wielu z uczniów w Lane Tech. jest przychylna dla zmiany szkoły na koeukacyjną. Studencka organizacja w Lane zwana Gavel Club przygotowuje nawet specjalne ceremonie dla przyjęcia uczennic.

Spisek Na Życie Mayora Daley

Policja twierdzi, że wykryła spisek na życie mayora Daley i pastora Jesse Jacksona. Aresztowano 4 osoby za próbę wynajęcia zamachowców na życie mayora Daley i pastora Jacksona.

Spisek ma mieć podłoże walki rasowej. Dziennik Chicago Daily News zacytował wczoraj "niezidentyfikowane źródło" informacyjne w biurze prokuratora stanowego, że aresztowano 4-ch mężczyzn, członków organizacji terrorystycznej, którzy planowali wynająć zamachowców, celem zgładzenia mayora Daley i pastora Jacksona, poczym miano podjąć próbę opanowania władzy na ratuszu. Najpierw aresztowano dwóch spiskowców, a mianowicie 37-letniego Earl Prestona Dullarda i 33 letniego Howarda Harrisa, obaj bezrobotni, dla których sędzia John Hechinger, z Sądu Karnego, ustanowił kaucje po $5,000 i wyznaczył termin do ich przesłuchania na 21 kwietnia. Obaj byli aresztowani w sobotę.

Wcześniej jeszcze, bo 5-go kwietnia, to jest na dzień przed wyborami, policja aresztowała pod tym samym zarzutem dwóch innych "spiskowców" w dwóch różnych tawernach. Są to także bezrobotni — 35-letni Charles Whiteside i 38-letni Terry Simmons. Dla nich sędzia Hechinger ustanowił także kaucję po $5,000 i wyznaczył termin do ich przesłuchania na 21 kwietnia.

Policja ujawniła tylko, że ten rzekomy spisek, miał być zawarty w opuszczonym lokalu tawerny przy Lake Street.

Szczegóły spisku są trzymane w tajemnicy podobnie, jak o pierwszym aresztowaniu w związku z wykryciem pierwszych spiskowców.

Mayor Daley jest na wakacjach na Florydzie, a pastor Jackson jest w Nashville, Tennessee.

Zastępca superintendenta policji John Kelley ujawnił, że będą "jeszcze dalsze aresztowania," ale nie powiedział kiedy i ilu. Biuro prokuratora stanowego odmówiło zaś wszelkiej dyskusji z dziennikarzami w sprawie rzekomego spisku.

Różne Sposoby Kradzieży

Do wędliniarni wszedł młody człowiek z odrapanymi skrzypcami pod pachą. Poprosił o funt kiełbasy, ale przy kasie okazało się, że brakuje mu pieniędzy. Zaproponował, że zostawi w zastaw skrzypce: nawet najgorsze skrzypce są przecież więcej warte niż kawałek kiełbasy. Sklepikarz zgodził się, przyjął skrzypce i położył je na półce.

W godzinę potem wszedł do sklepu elegancki starszy pan, i na widok skrzypiec zawołał zdumiony:

— Skąd pan to ma? Przecież to autentyczny Stradiwarius! Niech pan spróbuje odkupić te skrzypce od klienta, dam panu za nie o 10 tysięcy więcej, niż pan zapłaci.

Gdy młodzieniec się zgłosił, kupiec oświadczył, że chętnie kupi od niego skrzypce za 5 tysięcy. Młodzieniec zgodził się, wziął 5 tysięcy i poszedł. Ale tamten starszy pan już nigdy nie pojawił się w wędliniarni.

Sędzia Nie Pozwala Świadkom Rozpoznać Sprawcę Zgwałcenia

W procesie karnym przeciwko 33-letniemu Robertowi Ellis, tak zwanemu "gwałcicielowi nocy piątkowej", sędzia nie pozwolił żadnemu świadkowi rozpoznać oskarżonego.

Na takie zarządzenie sędziego Earla Strayhorna, z Sądu Kryminalnego, Ronald Himel asystent prokuratora stanowego oświadczył, że skutek tego będzie taki, że prokurator przegra sprawę przeciwko gwałcicielowi.

Murzyn Ellis jest oskarżony o popełnienie dwóch z pięciu zgwałceń kobiet "owej nocy piątkowej" i dokonania rabunkowych napadów terrorystycznych na Bliskо-Zachodniej stronie miasta.

Prokurator Himel twierdzi, że Policja pokazała świadkom, z których dwóch stanowiły ofiary zgwałcenia, fotografię Ellisa wraz z innymi fotografiami, zanim Ellis został ujęty, i świadkowie ci Ellisa z fotografii rozpoznali.

Mimo to sędzia Strayhorn zarządził, — że na rozprawie przeciwko Ellisowi, wyznaczonej na 21 kwietnia, prokurator Himel nie będzie mógł zidentyfikować ani świadków, którzy Ellisa już rozpoznali jako podejrzanego o gwałty w śledztwie policyjnym, ani fotografii Ellisa, która była użyta, do rozpoznania go w postępowaniu śledczym.

Takie zarządzenie sędzia Strayhorn wydał na zakończenie dwutygodniowych wstępnych przesłuchań — w sprawie oskarżenia Ellisa o zgwałcenie i rabunki.

Ellis jest oskarżony o zgwałcenie 31 października 1970 roku, 30-letniej kobiety i zrabowanie jej mężowi $450 w gotówce, oraz o zgwałcenie 6 listopada 19-letniej panny i o zrabowanie z gotówki dwóch mężczyzn w mieszkaniu przy 1700 N. Ogden Ave.

Nowy Plan Ochrony Jeziora Michigan

Nowy plan ochrony jeziora Michigan i jego wybrzeży w stanie Illinois, zostanie poddany pod głosowanie na otwartym posiedzeniu Adjoning Lands Commission, w piątek. Po zatwierdzeniu planu przez członków, odpowiedni wniosek zostanie przedłożony Gen. Zgromadzeniu.

Plan obejmuje między innymi: zakaz stawiania budynków, utrudniającyhy dostęp do plaży; zakaz wrzucania odpadków do jeziora; wywarcia nacisku na agencje stanowe w celu przeprowadzenia programu gruntownego oczyszczenia wybrzeży jeziora w ciągu 18 miesięcy.

Wniosek nie popiera, lecz także nie staje w opozycji wobec kontrowersyjnego planu mayora Daley budowy portu lotniczego na jeziorze Michigan.

Stanowy rep. Robert E. Mann (D-Chicago), przewodniczący Komisji powiedział, że budowa lotniska wymaga zgody władz wykonawczych. Mann występował poprzednio przeciw planowi Mayora.

Wniosek zawiera również propozycję nabywania ziemi i zakładanie parków na niezabudowanych, przylegających do jeziora terenach.

Rannemu Musiano Założyć 1500 Szwów

Fryzjer Claudio Q. Quintana pnr. 12 E. Ontario ul., który w niedzielę, został zaatakowany i otrzymał wiele ran nożem rzeźnickim i żyletką w apartamencie w domu pnr. 1140 N. La Salle, na 5-tym piętrze, musiał mieć założone 1500 szwów dla zamknęcia ran ciętych. Ranny otrzymał również dwie transfuzje krwi w czasie operacji — która trwala 8 godzin w szpitalu Henrotin.

Policja poszukuje kobiety, która miseszka w tym apartamencie, chcąc ją poddać przesłuchaniu. Quintana znajdował się z kilku przyjaciółmi w chwili, gdy został zaatakowany.

W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago

Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam załatwić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z rozmaitymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do $20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim **bez żadnych dodatkowych kosztów.**

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszone flagi międzynarodowe.

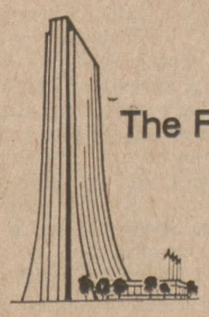

The First National Bank of Chicago
Dearborn i Madison

GODZINY:
8:30 do 6:00 wiecz., poniedziałek
8:30 do 4:00 po poł., wtorek do piątku
Członek F.D.I.C.

THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.